

Doktor nauk technicznych, prof. N. Kazakow wynalazł w ZSRR w 1953 r. metodę spawania w próżni bardzo trudnych metali. Otrzymał ten system spawny odznaczającą się wysoką precyzją nośnością bez względu na złożoność profili spawanych powierzchni. Związek Radziecki produkuje już 30 typów różnych spawarek próżniowych, z których jedna - „SDWZ-12” o programowym sterowaniu była demonstrowana na wystawach w Londynie, Paryżu, Rio de Janeiro i Budapeszcie. Na zdjęciu: operator A. Tarusow spawa sworznie z tytanu spawarką próżniową. CAF

# Kurier Szczeciński

ŚRODA, 22  
GRUDNIA  
1965 r.  
Wyd. A B



Nr 299 (6646)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

## Premier Wilson odwiedzi ZSRR

LONDYN PAP. Premier W. Brytanii, Harold WILSON, oznajmił we wtorek na posiedzeniu Izby Gmin, iż odwiedzi Moskwę w dniach od 21 do 24 lutego przyszłego roku, na zaproszenie rządu radzieckiego. Tematem jego rozmów z przywódcami radzieckimi ma być przede wszystkim sprawa Wietnamu i możliwości położenia kresu wojnie w tym kraju.

## Zawiódł trzeci człon „Titana 3-C”

NOWY JORK PAP. We wtorek wieczorem z przylądka Kennedy'ego wystartowała najpotężniejsza rakietą amerykańską „Titan 3-C” niosąc w swym czubie cztery sztuczne satelity Ziemi. Rakietą po serii skomplikowanych manewrów miała umieścić te satelity na wysłanych orbitach, przesyłać 32 tys. km ponad Równikiem.

W kilka godzin po starcie okazało się, że odpadły tylko dwa z trzech członów rakiety i w związku z tym satelity zostały umieszczone na wadliwych orbitach. Przez dłuższy czas osrodki kontrolne na Ziemi nie mogły zlokalizować ich położenia, ani też odebrać sygnałów.

Dopiero po pewnym czasie odebrano słabe sygnały dwóch eksperymentalnych satelitów komunikacyjnych „LES 3” i „LES 4”.

Trzeci z satelitów „Oscar 4” miał wysłać sygnały radiowe na częstotliwości 43,9 megacykła przeznaczona dla radioamatorów. Po wielu godzinach poszukiwań udało się wreszcie radioamatorom z Kalifornii nawiązać łączność z kolegiem z Florydy przy pomocy satelity.

Czwarty z satelitów, którego zadaniem miało być mierzenie promieniowania słonecznego, pozostał prawdopodobnie w czubie ostatniego członu rakiety „Titan 3-C”.

Brigitte Bardot, która przybyła do Nowego Jorku na amerykańską premierę swego najnowszego filmu „Viva Maria”, od chwili przylotu znalazła się pod nieustannym ostrzałem fotoreporterskich fleszów. Nawet przyzywająca na do filmowych jupiterów aktorka nabawiła się ciężkiej migreny i ostrego zapalenia spojówek. Wezwany okulista polecił jej odwołać wszelkie spotkania i odpocząć przez dzień w hotelu przy spuszczeniu żaluzji w oknach. CAF

## Sukcesy armii wyzwolitej Wietnamu Południowego

# Amerykane stosują środki trujące

## Wzmożone bombardowania DRW

HANOI — NOWY JORK, PAP. 540 tysięcy żołnierzy przeciwnika, w tym 20 tysięcy wojskowych amerykańskich, zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli przez armię wyzwolitej Wietnamu Południowego od początku roku 1961 do listopada 1965 r. — stwierdza komunikat agencji „Wyzwolenie”, opublikowany w związku z 5 rocznicą utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. W tym okresie armia wyzwolitej zniszczyła 2394 samoloty nieprzyjacielskie, 1922 transportowe samochody wojskowe, zatopila 912 morskich i rzecznych jednostek wojennych, w tym amerykański lotniskowiec „Card” i zdobyła 68 105 sztuk różnego rodzaju broni.

bombardowano po raz drugi elektrownię Uong Bi, leżącą w odległości około 20 km od portu Hajfong. Zaopatruje ona w energię elektryczną zarówno ten port, jak i Hanoi.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż rzecznik Departamentu Obrony USA oświadczył we wtorek, że amerykańskie samoloty wojskowe rozpylały środki chemiczne w Wietnamie Południowym w celu zniszczenia zbiorów ryżu w okęgach znajdujących się pod kontrolą partyzantów.

Rzecznik powiedział również, iż samoloty USA rozpylają także chemiczne środki mające zniszczyć liście, aby pozbawić partyzantów możliwości ukrywania się w zaroślach.

## Kurierem z zagranicy

### SW. MIKOŁAJ UDZIELA ŚLUBU

NOWY JORK. We wtorek podczas wielkiego ruchu przedświątecznego odbył się piosennie oryginalny ślub w domu towarowym miasta Riverside (Kalifornia). Ślubu udzielił „święty Mikołaj”, a raczej pastor funkcjonujący dodatkowo w tej roli przed świętami. Zabrakło mu już czasu na zdjęcie tradycyjnego przebrania i wielkiej swej brody. Miejscem ślubu była jedna z wind domu towarowego, gdyż panem młodym był windziarz, a panną młodą ekspedientka.

### KANCLERZ AUSTRII OFIARĄ RABUNKU

WIEDEŃ. Nieznani sprawcy wdarli się do wiejskiej posiadłości austriackiego kanclerza KLAUSA w Tulln, około 40 km od Wiednia. Lupeń dzielił padło kilka obrazów.

### PLANOWANIE RODZINY W ZRA

Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej omawiał problem planowania rodziny. Postanowiono, celem okazania pomocy ludności w tej sprawie, otworzyć tysiąc ośrodków konsultacyjnych w różnych rejonach kraju.

NARODOWY Front Wyzwolenia kontroluje ponad 80 proc. terytorium, na którym mieszka przeszło 10 mln spośród 14 mln ludności Wietnamu Południowego. Narodowy Front pełni obecnie praktycznie funkcje demokratycznego rządu i jest rzeczywistym przedstawicielem absolutnej większości ludności.

W Wietnamie Południowym bezpośredni udział w działaniach wojennych bierze około 170 tysięcy żołnierzy i oficerów amerykańskich, kilkadziesiąt okrętów 7 floty USA oraz 2 300 samolotów, w tym bombowce strategiczne typu „B-52”.

Komunikat stwierdza, iż agresory amerykańscy stosują na szeroką skalę bomby napalmowe i fosforowe, chemiczne substancje trujące, a nawet gaz trujący.

W wyniku tych barbarzyńskich poczyną, w pierwszej połowie roku 1965 zabito lub otruto 102 147 osób, zniszczono na dziesiątkach tys. ha zasiewy i zbiory ryżu oraz zburzono ogromną liczbę domów mieszkalnych.

Bombowce amerykańskie znów wzmożyły intensywność nalotów na Wietnam Północny. W poniedziałek

## Erhard opuścił USA

# Johnson popiera bońskie tęsknoty do broni jądrowej

WASZYNGTON PAP. Kanclerz Niemiec zachodnich, ERHARD, opuścił we wtorek wieczorem Stany Zjednoczone odlatując z Waszyngtonu samolotem do kraju.

PREZYDENT JOHNSON zgodził się z Erhardem, iż Niemcy zachodnie powinny mieć „odpowiedni udział w obronie nuklearnej”.

Wspólny komunikat ogłoszony we wtorek na zakończenie dwudniowych rozmów Johnsona z kanclerzem bońskim stwierdza, że Stany Zjednoczone uważają, iż „można by opracować środki, aby zapewnić członkom NATO nie rozporządzającym bronią jądrową odpowiedni udział w obronie nuklearnej”.

Rzecznik NRF von Hase uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy zgoda Johnsona na „zwiększenie roli NRF w zachodniej obronie nuklearnej” oznacza, iż dojdzie do utworzenia sojuszniczej flotylli okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety z głowicami atomowymi.

Erhard jeszcze raz poparł agresję amerykańską w Wietnamie.

## Dobry stan zdrowia amerykańskich kosmonautów

NOWY JORK PAP. Dr Berry, sprawujący opiekę nad amerykańskimi astronautami, oświadczył, że stan zdrowia Franka BORMANA i Jamesa LOVELLA, którzy przez 14 dni przebywali w Kosmosie, jest bardzo dobry. Wyniki szczegółowych badań znane będą jednak dopiero później.

## Carlo Ponti uzyskał wreszcie rozwód

PARYŻ. Znany reżyser filmowy Carlo PONTI uzyskał we wtorek rozwód ze swą pierwszą żoną Giuliana Plastri. Sprawa rozwodowa toczyła się przed jednym z sądów paryskich. Dotyczyła Carlo Ponti, który w 1957 r. poślubił w Meksyku Sophie LOREN, był uważany w rodzinnych Włoszech za bigamistę. Aby zalegalizować swe drugie małżeństwo zmienił wraz ze swą pierwszą żoną obywatelstwo, uzyskując naturalizację we Francji. Ponieważ we Francji istnieje instytucja rozwodów, wnosił wkrótce sprawę o rozwód. Sąd uznał więc Pontiego i uchwalając rozwód przyznał pani Plastri opiekę nad ich córką. W najbliższych tygodniach spodziewane jest zawarcie małżeństwa między Carlo Ponti i Sophią Loren we Francji.





# Nominacje Rady Państwa

WARSZAWA PAP. 21 bm. Rada Państwa ratyfikowała: — sporządzone w Nowym Jorku dnia 30 czerwca 1961 r. jednolitą konwencję o środkach odurzających, podpisaną w Warszawie dnia 29 lipca 1953 r. protokół między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Sojuszniczą w sprawie uchylenia 2 deklaratywnych umów z 1925 roku (traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego oraz umowy w sprawie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach podatkowych).

W związku z powołaniem przez Sejm PRL prof. dr. Henryka Jabłońskiego na stanowisko Ministra Szkolnictwa Wyższego, Rada Państwa odwołała z tego stanowiska sekretarza naukowego PAN oraz powołała na to stanowisko prof. dr. Witolda NOWAKOWSKIEGO, dotychczas zastępcę sekretarza naukowego PAN.

Rada Państwa nadała 16 profesorom nadzwyczajnym tytuł naukowy profesora z wyjątkiem 35 osobom tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

Rada Państwa dokonała wyboru Zbigniewa NEMCZAKA na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego. Rada Państwa powołała Józefa JAROSZYSKIEGO i Anielę TRUSIENIA na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych.

Rada Państwa mianowała 15 osób na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich, 3 osoby na stanowiska sędziów okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych oraz 10 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

## Notatnik statystyczny

# Nauka na Ziemiach Zachodnich

Na Ziemiach Zachodnich pracują dziś 22 tys. uczelni, na ogół licząc 75 w kraju. Najmłodszą z nich Ziemiogórska Wyższa Szkoła Inżynierska — rozpoczęła pracę w bieżącym roku akademickim.

### CO CZWARTY

„Student naszego kraju czepnie dziś wiedzę w uczelniach Ziemi Zachodnich. Na uniwersytetach, politechnikach, w szkołach artystycznych, ekonomicznych, rolniczych i medycznych województw zachodnich i północnych studiuje ponad 60 tys. młodzieży — 2-krotnie więcej niż w r. 1950.

### 7 TYS. ABSOLWENTÓW

Dziś gospodarkę krajową, życie społeczno-kulturalne zasilia każdego roku prawie 7 tys. absolwentów z dyplomami uczelni zachodnich i północnych. Jest to więcej niż 1/4 absolwentów całego kraju.

### UCZELNIE

„Ziem Zachodnich i Północnych zatrudniają 815 samodzielnych pracowników naukowo-badawczych (2 430) i 4 135 pracowników pomocniczych z ogólnej liczby 14 250 w kraju.

### SPECJALNOSCIA

„uczelniami zachodnimi — jest wiedza rolnicza. Co roku kształcą inżynierów-rolników, lub specjalistów przetwórstwa spożywczych, kształcą się w zachodnich i północnych województwach. Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie jest drugą po SGGW uczelnią tego typu w kraju.

### W PIERWSZEJ 10

„największych uczelni polskich znajdują się 3 szkoły wyższe Ziemi Zachodnich. Politechnika Śląska im. Wincentego Strzemińskiego w Gliwicach jest na tej liście trzecią — po warszawskich: Uniwersytecie i Politechnice. Kształcą się tu prawie 12 tys. studentów. Politechnika Wrocławska i miejscowy uniwersytet zajmują także b. wysokie pozycje.

### NA NIEMIECKICH

„uczelniami wyższych, czynnych przed wojną na dzisiejszych Zachodnich i Północnych Ziemiach polskich — studium 539 osób, z czego więcej niż połowa we Wrocławiu. Dzisiaj Politechnika Śląska, Wrocławska Politechnika i Uniwersytet, Politechnika Gdańska — każda z osobną kształcą więcej młodzieży.

### PIĄTA CZĘŚĆ

„wszystkich placówek i komórek organizacyjnych zapęta naukowo-technicznego przemysłu (instytuty resortowe, centralne laboratoria, biura konstrukcyjne i projektowe) pracuje na Ziemiach Zachodnich. Zatrudniają one blisko 4 tys. inżynierów i innych specjalistów z wyższym wykształceniem. Najbogatsze

## Protesty przeciwko „Orędziu“

# „Potępiamy samowolę biskupów polskich“

Nie milkną głosy oburzenia i protestu społeczeństwa Śreclina przeciwko poglądom zawartym w „Orędziu“ biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Rezolucja podjęta przez pracowników Prezydium WRN głosi m. in.:

„Protestujemy przeciwko hańbiącemu pokazaniu nas wobec reżymistów zachodniemieckich, których biskupi polscy proszą o wybaczenie nam krzywd rzekomo wyrządzonych narodowi niemieckiemu. Nie zgadzamy się na stwierdzenie w opinii światowej przekonania o braku jednolitej postawy narodu polskiego w sprawie polskości Ziemi Zachodnich. Nikt nie jest w stanie zmienić faktu, że urodziliśmy na zawsze nad Odrę i Nysę. Tu będziemy żyć i pracować“.

Wczoraj odbyło się też zebranie kliniczne Państwowego Szpitala Chirurgicznego w Pomorzczanach.

„Potępiamy samowolę biskupów polskich — czytamy w rezolucji. — Zapytujemy, na jakiej podstawie sądzą oni, że są uprawnieni do wystąpienia w imieniu całego

narodu, jeżeli nie osiągną jego opinii“.

Stanowisko zajęte przez biskupów polskich uznajemy nie tylko za antypaństwowe, lecz i za antynarodowe — mówili uczestnicy zebrania w Wojewódzkim Oddziale PZU. — Nie jesteśmy szowinistami, chcemy żyć w zgodzie z postępowymi, demokratycznymi siłami narodu niemieckiego, ale nie my chyba musimy prosić zbrodniarzy hitlerowskich o wybaczenie

Organizatorem zebrania protestacyjnego w Wojewódzkim Oddziale NBP była rada zakładowa. A oto fragment rezolucji podjętej przez uczestników wiceu:

„Oczekujemy od NRF uznania konsekwentnej rozpaczej przez naszym i zakończony bezwarunkową kapitulacją II wojny światowej. Uważamy za niedopuszczalne zawarte w „Orędziu“ sformułowania, umożliwiające prowadzenie dialogu na temat naszych granic zachodnich. Wystąpienie biskupów polskich jest skądś politycznie i niezgodne z uczuciami naszego narodu“.

„Jestem wierząca, ale prawdziwa pasja ogarnęła mnie, gdy dowiedziałem się o „Orędziu“ — pisze do nas nasza dzielnica czytelnicza Anna Żuławska. — Chciałabym im powiedzieć o męczącej śmierci ci pewnego księdza. Byłam świadkiem, jak w 1941 r. w czerwcu, ksiądz ten uchylił z czcą kapelusza przechodząc ulicą obok miejsca, na którym hitlerowcy rozstrzelali 25 Polaków. Przechodząc obok oficera niemieckiego wyjął rewolwer i zastrzelił tego księdza patriotę.

Do licznych głosów protestu przeciwko „Orędziu“ przylączył się także szereg literatów. Deklaracja, podpisana przez 19 pisarzy, stwierdza w zakończeniu:

„My, pisarze, jesteśmy wstrze mnieliwi w wydawaniu ostatecznych sądów, świadomości złożoności współczesnego świata. Staramy się w każdym wypadku odkryć najpierw motywy cudzego postępowania, które — niekiedy — mogą usprawiedliwić ludzkie postawy. W wypadku „Orędzia“ jednakże takiego usprawiedliwienia nie znajdujemy, dlatego przyłączamy nasz głos do głosu oburzenia całego społeczeństwa“.

A oto wypowiedź HENRYKA JANKOWIAKA, jednego z pionierów naszego miasta:

Przyjechałem do Szczecina z pierwszej grupą pionierów 3 maja 1945 r. Organizowaliśmy placówki handlowe, pamiętam pierwszą w Szczecinie piekarnię.

Nasi biskupi w swym „Orędziu“ łączą się z głosami zachodniemieckich reżymistów, mówiąc o cierpieniach Niemców wysiedlonych z tych terenów. Ja znam inne fakty. Nasza pionierska grupa zastała tu wielu Niemców. Większość z nich jednak wyjechała wcześniej na rozkaz ewakuacyjny hitlerowców. Nieprawdą jest, że Polacy źle się obchodzili z Niemcami. Np. niemieccy fachowcy pracujący w podówczas lepszej niż Polacy, mieli stołówki i własną administrację. A przecież my nieśliśmy tu pamięci obrzydliwym, dokonującym obrzydliwym okupanta i ich „humanitarnej“ metody. Wielu nas przybyło tu bezpośrednio z hitlerowskich obozów zagłady. Czujemy nasi biskupi zapomnieli o tym?

## W Tatrach niebezpiecznie

ZAKOPANE PAP. Według informacji GOPR 21 bm. po ostatniej odwilży w Tatrach zmalała pokrywa śnieżna. Część tras narciarskich i narciostad pozabawiona jest śniegu, a w partiach reglaowych Tatr śnieg jest mokry i ciężki. Warunki narciarskie są zle i niebezpieczne.

Taterników GOPR ostrzega przed zlodoladzeniami, które występują na granicach, a także przed możliwymi lawinami kamiennymi.

## Przystanek na stocie pocisków

ŁÓDŹ PAP. Niemale poruszenie wśród mieszkańców wsi Brzeźno w pow. Łask wzbudziły na miejscowym przystanku PKS pociski, które po ostatecznym rozpakowaniu i deszczu wypłynęła woda. Wyważona ekipa saperów wydobyla aż 35 pocisków do ciężkich moździerzy.

## Z boćciańskiego gniazda

### W PORCIE:

Wczoraj przybyła w porcie 50 statków o łącznym tonażu przekraczającym 96 tys. ton. Przy nabrzeżu Parnica m/s „Dobropole“ (bandery radzieckiej) kontynuuje wyładunek statków dla Czechosłowacji. Przy nabrzeżu Chorzowski m/s „Rio“ (bandery liberyjskiej) rozładuje rudę indyjską dla CSRS. Przy nabrzeżu Bytomskim radzieckich statek m/s „Dedowski“ rozpoczął wyładunek statków dla CSRS.

Na nabrzeżu Czechosłowackim m/s „Radziejowski“ (bandery CSRS) i m/s „Francesco Nullo“ wyładują drobnicę. Przy elewatorze „Ewa“ m/s „T. Muenster“ wyładuje 3 200 ton kukurydzy z Meksyku. Dziś rano na redzie oczekiwano na wprowadzenie 7 statków.

## Trzecia w historii

# Polska ekspedycja naukowo-badawcza odleciała na Antarktydę

WARSZAWA (BN-T PAP). We wtorek opuściła Polskę 4-osobowa ekspedycja naukowa PAN, udająca się na Antarktydę. Członkowie ekipy polecą samolotem przez Moskwę, Birme, Indię i Indonezję do Australii, stamtąd zaś popłyną na szósty kontynent radzieckim lodolamaczem „Ob“, na którego pokładzie znajduje się już od października sprzęt naszej ekspedycji.

W SKŁAD wyprawy wchodzi: kierownik, inż. Seweryn Maciej ZALEWSKI — z Zakładu Geofizyki PAN, uczestnik ekspedycji antarktycznej z roku 1958/59, inż. Adam KUCHARCZYK.

CIŃSKI — elektronik z Instytutu Badań Jądrowych, dr inż. Janusz MOŁSKI — elektronik, kierownik badań egzotycznych z ośrodka w Żegrze oraz mgr Ryszard CZAJKOWSKI — fizyk z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN.

Sekretarz Komitetu Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej PAN i dyr. nac. Zakładu Geofizyki PAN — prof. Stefan MANCZARSKI scharakteryzował na próbie PAP główne cele naszej ekspedycji.

## Ostrożnie z choinkami!

DOŚWIADCZENIA lat ubiegłych wskazują, że zbliżający się okres świąteczny obfituje w pożary wywołane przez niedostatek obchodzenia się ze świeczkami choinkowymi i „zimnymi ogniami“.

W trosce więc przede wszystkim o własne bezpieczeństwo pamiętajmy, aby:

- nie pozwalać dzieciom na zapalanie świeczek i „zimnych ognii“ bez nadzoru osób dorosłych;
- umieszczać na choince świeczki i „zimne ognie“ z dala od łatwopalnych ozdób i zabawek;
- ustawić choinkę z dala od firanek;
- ograniczać ilość waty, lanuchów papierowych itp. łatwopalnych ozdób.

— Jest to już trzecia w historii polskiej nauki wyprawa do Antarktydy. W pierwszej, w r. 1897, wzięło udział na swym „Belgick“ dwóch wybitnych badaczy polarnych: A. B. DOBROWOLSKI i H. ARCTOWSKI.

Brną wyprawa wyjechała w 60 lat później. Było to w 1959 r. w czasie trwania wielkiej światowej imprezy naukowej — międzynarodowego Roku geofizycznego. Związek Radziecki przekazał wtedy Polsce na Antarktydzie jedną ze swych stacji geofizycznych w „oazie Bungeza“ — „Oasis“ wraz z całym wyposażeniem. Ekipa PAN przyjechała stacją, nadając jej imię A. B. Dobrowolskiego oraz wykonując wielce owocny program badań naukowych.

Gdy uzyskaliśmy własną stację na Antarktydzie — Polska nabyła prawo do udziału w pracach specjalnego Międzynarodowego Komitetu do Badań Antarktycznych utworzonego w 1958 r. przez 12 państw.

Trzecia polska wyprawa przebywać będzie na Antarktydzie ponad rok. Jej uczestnicy zatrzymają się w radzieckiej stacji „Mirnyj“. Ryzykiem bowiem byłoby opieranie się na naszej stacji, w której nie byłoby 7 lat.

W stacji „Mirnyj“, członkowie ekipy prowadzić będą na własnym sprzęcie prace naukowe w zakresie poznawania magnetosfery, badania radioaktywności powiezi, śladów opadów, zawartości dwutlenku węgla w wolnej atmosferze, oceanografii oraz badania lodu metodami ultrawźwiękowymi.

Zadaniem polskiej ekspedycji będzie również dokonanie próby dotarcia na polnocy zachodnich wybrzeży do naszej stacji w oazie Bungeza. Potrzebna nam to będzie dla przygotowania następnej polskiej ekspedycji antarktycznej, projektowanej w r. 1967.

## Marynarka uprasowana w ciągu minuty

W PRZYSZŁYM roku zostanie uruchomiona serijna produkcja nowego rodzaju manekinów do prasowania skóry nastawiającej się przed wszystkim przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości. „Skorimpex“ za war już również pierwsze kontrakty na dostawę skali w przyszłym roku.

## Papierosowy ochraniacz

NA RAZIE z zastrzeżeniem: podobno. Otoż podobno pewna spółdzielnia pracy rozważa możliwość rozpoczęcia produkcji swego rodzaju papierosowego ochraniacza. Jest to całkiem nowe, ministerstwo urzędowe, przy pomocy którego można będzie palić papierosy w miejscach zabronionych, bez obawy zaproszenia ognia. Przynależni twórcy zapowiadają ponadto, że ochraniacz ma być tani: jego cena nie przekroczy 20 zł.

## „Skał“ - nie tylko w komisach

ŁÓDŹ PAP. Po raz pierwszy w tym roku wśród artykułów importowanych dla lepszego zapoznania rynku krajowego znalazł się „skał“ — modna, wysokiej jakości imitacja skóry odzieżowo-galanteryjnej. Oprócz wprowadzonych z Węgier 9 tys. gotowych płaszczy ze skał, a także pewnych ilości toreb, neseserów itp. wyrobów z NRD centralne handlowe zakłady na Węgrzech oraz w NRD ponad 200 tys. m kw. tego surowca — do przerobu w zakładach konfekcyjnych i kaletniczych.

Na zycie ubiorów ze szlachetnej imitacji skóry nastawiały się przede wszystkim przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości. „Skorimpex“ za war już również pierwsze kontrakty na dostawę skali w przyszłym roku.



Po wyborach prezydenckich we Francji

# ZADECYDUJE jedność lewicy

Wielka batalia polityczna we Francji zakończyła się. Zgodnie z powszechnie niemal wyrażaną opinią, prezydent de Gaulle w drugiej turze głosowania wybrany został na następną, siedmioletnią kadencję — teoretycznie do 82 roku życia! Zanim specjalści przeprowadzą drobiazgową analizę niedzielnych wyników i ustalą, w jaki sposób rozkładły się głosy różnych klas, warstw społecznych, pól i grup wieku, można i trzeba już dziś pokusić się o polityczną ocenę tych wyborów.

**NAJWAŻNIJSZY** chyba wniosek, odnotowany zresztą już po pierwszej turze — to ogromne ożywienie zainteresowania zagadnieniami politycznymi wśród wyborców francuskich. Rekordowa liczba prawie 85 proc. głosujących — i to dwukrotnie w dwutygodniowym odstępie — zadaje kłopot lansowanemu często teoryzkom na temat „końca wieku ideologii” czy odpolitycznienia zainteresowań, jako rzekomo nieuchronnego następstwa stabilizacji gospodarczej i dobrobytu. Francuzi dowiedli, że polityka interesują się żywo i że zainteresowania te skierowane są raczej ku dniu jutrzejszemu, a nie podtykowane rozpamiętywaniem przeszłości.

Wspaniały sukces, jaki odniósł Francois Mitterrand — bo tylko tak określić można zdobyte w pierwszej turze 33 proc. głosów przez kandydata

zjednoczonej lewicy, a w drugiej 45 proc. przez kandydata wszystkich republikanów — to drugi fakt o doniosłym znaczeniu.

Świadczy on o żywotności demokracji i parlamentaryzmu we Francji, o ogromnym potencjale, jaki stanowi francuska lewica. Pojawienie się de Gaulle'a na arenie politycznej nie przekreśliło tych tradycji, choć na kilka lat zahamowało ich rozwój; niedzielne wybory stanowią pod tym względem punkt zwrotny i chyba służyć niech miały ów komentator, który oceniał, że era pogauilistowska już się skończyła, choć sam de Gaulle jeszcze przez lat siedem zasiadać może w Pałacu Elizejskim.

Nie należy, oczywiście, oczekiwać jakichś daleko idących zmian w polityce generała jako następnego sukcesu Mitterranda: de Gaulle, jak wiadomo, odznacza się daleko posuniętym uporem, a „konstytucja francuska pozostawia mu bardzo szerokie pole do samodzielnego działania, pomnożone jeszcze przez jego osobisty aurytetyt. Jeśli idzie zresztą o politykę zagraniczną, nie ma najmniejszych przesłanek do obawy przed zmianami, przeciwnie, ci rywale de Gaulle'a, którzy inaczej niż Mitterrand krytykowali gauilistowskie koncepcje roli Francji na arenie międzynarodowej i wypowiadali się za ściślejszym sojuszem z Waszyngtonem i Bonn, ponieśli słomianą porażkę. Natomiast w polityce wewnętrznej wymowa owych 45 proc. głosów lewicowej opozycji może przyczynić się do pewnej dynamiki zmił dotychczasowej polityki ekonomicznej i społecznej, z bezsporną zresztą korzyścią dla narodu francuskiego jako całości.

Zależać to będzie zresztą przede wszystkim od tego, czy związana w ogniu kampanii wyborczej jedność lewicy zdoła oprzeć się próbom jej podważenia, które niewątpliwie podejmowane będą zarówno ze strony obozu gauilistowskiego, jak i od wewnątrz. Nie wolno przecież zapominać, że koalicja powstała wokół osoby Mitterranda nosiła przede wszystkim charakter koniunkturalny, że spajał ją bardziej krytyczny stosunek do de Gaulle'a i jego metod rządzenia Francją, aniżeli wspólny konstruktywny program. W jej skład wchodził ugrupowania, które bardzo niewspornie czują się w tym „małżeństwie z rozsądkiem” z komunistami, a które zapewne teraz dążyć będą do jak najszybszego rozwoju i powrotu do starych gierek politycznych.

Nie trzeba dodawać, że rozpadnie się tej koalicji byłoby procesem ze wszelkich miar dla Francji niepomysłnym i zaprzęcałoby sukces odniesiony 5 i 19 grudnia. Rzecz nie tylko w tym, że za półtora najdalej roku odbyć się muszą we Francji powszechne wybory parlamentarne, których wynik zależać będzie, rzecz jasna, od współpracy wszystkich sił, któ

re symbolizowała kandydatura Mitterranda. O tej niezbyt przecież odległej perspektywie politycy francuscy będą zapewne pamiętali. Ale stawka jest przecież znacznie wyższa: jeżeli lewica ma odegrać należną jej rolę nie tylko przy urnach wyborczych, ale na co dzień, w kształtowaniu losów Francji, w wywieraniu stałej presji na prezydenta i jego rząd, musi pozostać zjednoczona, nawet jeśli nie siłą bynajmniej się to nie usmiecha.

Prezydencka kampania wyborcza wywołała na lewicy francuskiej bardzo poważne nwo siły. Na Mitterranda głosowała nie tylko tradycylna klientela wyborcza komunistów, socjalistów i radykałów, ale i bardzo znaczny odsetek ludzi, którzy dotąd trzymali się z dala od polityki, ponieważ nie widzieli dla siebie miejsca w rozbitym obozie lewicy. Podobnie jak młodzi wyborcy, którzy w tym roku po raz pierwszy poszli do urny, pragną oni utrzymania jedności, jako zapory przeciwko tendencjom do rozszerzenia władzy osobistej i jako gwarancji, że droga Francji w przyszłości poprowadzi ku lewicy, a więc w kierunku rozwoju całej ludzkości. Czy ten nacisk oddolny okaże się silniejszy od sił odrodkowych, działających na lewicy? Od odpowiedzi na to podstawowe pytanie zależą dalsze losy Francji.

TADEUSZ SZAFAR



## Milion Kanadyjczyków nie umie czytać i pisać

**NOWY JORK PAP.** W Ottawie ogłoszono oficjalne dane o sytuacji społecznej w Kanadzie. Z raportu wynika, że milion obywateli kanadyjskich (kraju ten liczy 20 milionów mieszkańców) nie umie czytać i pisać.

Z informacji biura statystycznego wynika ponadto, że mimo ogromnych bogactw nagromadzonych przez ten kraj, istnieje poważna część społeczeństwa żyjąca w skrajnej nędzy. Dochody niektórych kanadyjczyków wynoszą 11,71 dolarów miesięcznie. Zwrócono uwagę na szczególnie zły stan zdrowia Indian i Eskimosów.

Przebywający w Waszyngtonie z wizytą polityczną kanclerz NRF Ludwig Erhard przeprowadził 29 bm. w Haliym Domu rozmowy z prezydentem Johnsonem.  
Na zdjęciu: Johnson i Erhard przed rozpoczęciem rozmów.

## Rozwija się flota handlowa Bułgarii

Bułgaria dysponuje dziś 272 000 BRT statków, w tym 37 towarowy mi, 10 tankowców, 1 frachtowca. Część statków bułgarskich obsługuje regularnie linie handlowe portów wybrzeża atlantyckiego Europy Zachodniej, zachodnią część Morza Śródziemnego, porty Morza Adriatyckiego, Bliżni Wschód, porty czarnomorskie.

Do końca roku do rejestru floty zapisanych będzie jeszcze 8 statków o ogólnej ładowności 88 000 ton. Pierwszy z nich — 25 000-tonowy tankowiec „Iskry”, zakupiony w Japonii, został już spuszczony na wodę. Wszystkie operacje przeładunkowe będą na nim całkowicie automatyzowane. Nowy tankowiec ma zdalne sterowanie oddziału maszynowego oraz zaopatrzone jest w najnowocześniejsze środki zapewniające bezpieczną żeglugę przy różnych warunkach meteorologicznych.

Z Japonii wyruszą pod flagą bułgarską także trzy węglowce po 3 000 ton pojemności każdy. Dwa tego samego typu zęgują już na czarnomorskich liniach ze Związku Radzieckiego do Bułgarii i przezwą „Węgiel donicki”. Nowe węglowce rozwijają szybkość około 14 mil na godzinę. Pierwszy z nich — „Piryn” — jest już ukończony.

Na wodę do końca roku zostaną spuszczone również dwa towarowce, wyprodukowane w stoczniach bułgarskich — 5 000-tonowy „Prestaw” z jednostkową secią „Sofia” stoczni „Georgi Dimitrow” w Warnie i 1 500-tonowy statek morski, wyprodukowany w Stoczni Ruseńskiej.

Najbliższe plany rozwoju bułgarskiej floty morskiej przewidują, że w 1970 roku Bułgaria dysponować będzie statkami o 624 000 ton ogólnej ładowności, tj. ponad 2 razy więcej niż w chwili obecnej. Już w przyszłym roku zostanie za kupionych 8 nowych statków, między innymi jeden 25 000-tonowy tankowiec również z Japonii, 3 rudo węglowce po 13 500 ton i jeden tan kowiec.

## Sukces indywidualności

Niekończące się obserwacje rynku, gustów klienta, sprzedawania się towarów itp. doprowadziły we Włoszech do wniosku, że o trwałym sukcesie rynkowym nie decyduje doskonałość produktu, reklamy lub opakowania, lecz indywidualne oblicze i własny styl produkcji. Obecnie cała uwaga osób, trudniących się badaniem koniunktury rynkowej, skupiona jest na ów „indywidualny styl”, którego zasadniczymi elementami są: znak fabryczny oraz niezmienny charakter wykład sklepów ubrań, ubrania, sprzedawców, wystaw, ogłoszeń itd.

## Dalekopis przyjazni

### SAMOCHOŃ OSOBOWA NA 35 MIESZKANCÓW

W Czechosłowacji na jeden samochód osobowy przypada obecnie średnio ok. 10 tys. km przebiegu. Jest to o 500 km więcej niż we Francji i o 4 tys. km więcej niż w USA. W CSD jeden samochód osobowy przypada na 35 mieszkańców, co stawia ten kraj na 9 miejscu w Europie w tej dziedzinie. Na okresie ostatniego dziesięciolecia liczba pojazdów mechanicznych w Czechosłowacji wzrosła o 138 proc., zaś liczba wypadków samochodowych — o 300 proc.

### KOLEJNA REGULACJA CEN

W Czechosłowacji przeprowadzona została kolejna regulacja cen. Podrozłąły więc przede wszystkim te towary, które cieszą się na rynku największym popytem, polatania by zaś te, które znajdują się na rynku w dostatecznej ilości. Potaniało o 10 proc. węgierskie i rumuńskie salsami, niektóre typy telewizorów i radioodbiorników, gramofonów, magnetofonów i aparatów tranzystorowych. Natomiast podniesione zostały ceny niektórych gatunków konserw mnisznych i niektórych gatunków wędliny. Od 1 stycznia podwyższone zostaną także opłaty za usługi w pralniach (o 33 proc.), w zakładach kosmetycznych (o 31,5 proc.), za naprawę obuwia (o 5,5 proc.) oraz za naprawę odzieży i urządzeń elektrycznych oraz gazowych.

### DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

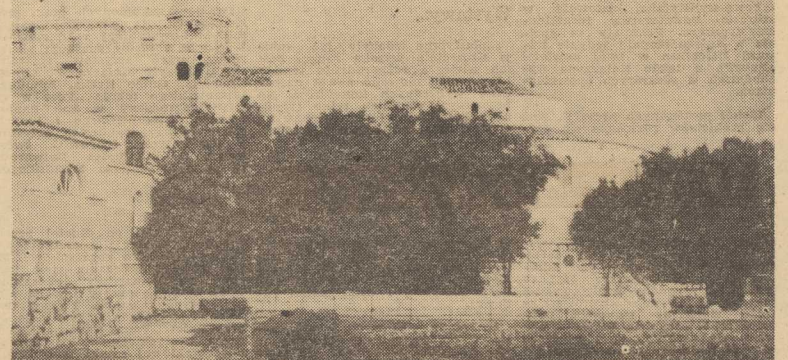
Bratysławski dziennik młodzieży wy SMENA publikuje już od dużego czasu na swych łamach nazwiska ojców, którzy po uzyskaniu rozvodu lub opuszczeniu rodziny, od dłuższego czasu nie placą alimentów i których aktualne miejsce pobytu nie jest dokładnie znane. Ma to służyć do znalezienia i zmuszenia do wypłacenia swych ojcowskich obowiązków. (CET)

## Wsypy i kompromitacje CIA w 1965 r.

CENTRALNA Agencja Wywiadowcza Stanów Zjednoczonych zasłynęła na przestrzeni ostatnich lat jako organizacja, bez udziału, której nie odbyła się żadna poważniejsza prowokacja, dywersja, agresja, przewrót czy innego rodzaju awantura imperialistyczna. Oto niektóre fakty ujawnionych prowokacji i poczynani CIA w 1965 r.

- Rząd Zjednoczonej Republiki Tanzanii usunął ze swego terytorium jako osoby niepożądane rządcę ambasady Stanów Zjednoczonych Roberta Gordona konsula Franka Cariciego za uprwanie przez nich działalności wyrotowej.
- Władze syryjskie ujawniły szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską kierowaną przez drugiego sekretarza ambasady USA w Damasku Waltera Snowdona. Sieć szpiegowska została zlikwidowana, a Snowdon i sekretarka jego Maria Sherrer zostali usunięci z terytorium Syrii jako osoby niepożądane.
- Władze egipskie przestawiały na gorącym uczynku naczelnego redaktora „Al Akhbar” Mustafa Amina w chwili, gdy przekazywał materiały szpiegowskie attaché ambasady USA w Kairze Bruce Taylorowi Odellowi.
- Lotnictwo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej strąciło amerykański samolot wywiadowczy „RB-37”, który wtargnął na obszar powietrzny KRDL.
- W Hawanie trybunał rewolucyjny skazał na karę śmierci trzech amerykańskich agentów za islowanie dokonania dywersji na statkach kubaskiej floty handlowej.
- Władze Burundi aresztowały urzędnika ambasady USA, który okazał się zabójcą premiera tego kraju Ngendandumwe. Zabójca powiązany był z CIA.
- Premier Singapuru Li Kuan Yew opublikował oświadczenie, w którym podaje, że amerykańscy agenci usiłowali go przekupić 1 milionem dolarów, by nie ujawniał faktu aresztowania jednego z agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji złożyło w ambasadzie USA w Paryżu protest z powodu bezprawnego przelotu amerykańskiego samolotu wywiadowczego „RF-101 nad środkami atomowym w Pierrelatte. Samolot ten jak głosi protest dokonał przelotu nad strefą zakazaną i dokonał sierzgu zdjęć.
- Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Meksyku Lombardo Toledano ujawnił, że współpracownicy CIA usiłowali dokonać werbunków agentów wśród przywódców tej partii. Toledano zapowiedział, że materiały na ten temat zostaną przekazane prokuratorowi republiki.

L.M.



Opata — Wenecja Ju goslawii

Foto: Z. Czaplinski

## Spór o 10 milionów funtów

LONDYN. Bookmacherzy obsługujący wyciągi psów we wschodniej części Londynu oświadczyli, że mimo werdyktu sądowego nie zapłacą 10 milionów funtów, wygranych przez jednego z graczy, który obstawił wyciąg w stosunku jeden do 10 tysięcy. Gdyby bookmacherzy zrealizowali zakład, byłby on największy w historii wyciągów psów.

Zgodnie z obowiązującym od 120 lat prawem hazardowym bookmacherzy nie są prawnie zobowiązani do wypłaty wygranej, ale zwykle traktują to jako sprawę swego honoru i dobli. Jedyną sankcją za niewypłacenie zakładu może być cofnięcie im licencji.



# JAKOŚĆ TO NIE WYCHODZI

Może ktoś szukał ostatnio ogórków konserwowych lub groszku? A może chcieliście kupić jakiś ulubiony kompot? I co, nie było w sklepach? Nie mogło być w sklepach swoich towary te wciąż pozostają w hurtowni. 200 ton przeróżnych przetworów warzywno-owocowych. Ze znowu indolencja handlowców, mówi pan? NIE! To, że towaru, w naszym przypadku niektórych konserw warzywnych, nie ma w sklepach — nie musi być winą dystrybucji.

W laboratorium szcześcińskiej hurtowni Woj. Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego badania jest jakość każdego produktu nadesłanego przez producenta. Ostatnio niemal każda partia przetworów warzywno-owocowych jest kwestionowana. Jakość nie odpowiada deklarowanej normie i gatunkowo, a co się z tym wiąże — cenie. Zebrano się tym razem ponad 200 ton, a każdy nowy transport wydanie tę pulę powiększa. Co robi się z takim kwestionowanym towarem? Hurtownia zawiadamia dostawcę o wynikach analizy laboratoryjnej i proponuje przeklasyfikowanie towaru do takiego a takiego gatunku i odpowiednie obniżenie ceny. Czekają na odpowiedź. Wytwórca (wybierzmy sobie któregoś do dość licznego grona: Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Miedzychodzie, Milejowie lub Dębnie Lubuskim i Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego) — musi odpowiedzieć czy zgadza się na obniżkę ceny. Przeważnie się nie zgadza. Wówczas hurtownia wywala rzeczoznawcę rejonowego, który wydaje opinię o jakości kwestionowanego produktu. Przeważnie pokrywa się ona z oceną laboratorium. Tekst opinii wysyła się do producenta. Hurtownia czeka. Producent się nie zgadza. Producent walczy. Odwołuje się do branżowej komisji Biura Jakości MIHW. Przyjeżdża lub przychodzi (w zależności od tego gdzie zamieszkuje) inny rzeczoznawca. Jeżeli jego werdykt brzmiał: przeciętny producent kapituluje. Dopiero wtedy, od dnia dostawy — mijają 1,5 a nawet 3 miesiące — hurtownia może towar przeklasyfikować do właściwego gatunku, odpowiadającego jakości danego produktu. Po kilku miesiącach pisania, czekania, obślizgiwania rzeczoznawców, podlegających delegacji — może zrobić to, czego nie zrobił wytwórca. Przecenić towar i dostarczyć do sklepów. Można go sprzedawać, bo jest wprawdzie „gorszy”, ale za to tańszy.

**Na linii:  
producent  
- handel**

Wykaz strat poniesionych w tej walce przez producenta przedstawia się następująco:

- koszty wynikające z przeklasyfikowania do innego gatunku (przeważnie ok. 10 zł na 1 kg),
- kara za dostawę towaru złej jakości (w myśl obowiązujących warunków dostaw),
- opłata kosztów stemplowania ius tam setek czy tysięcy słoików lub puszek (trzeba podać nowe ceny, gatunek),
- opłata kosztów składowania kwestionowanego towaru.

Są wypadki, że łączna wysokość tych strat sięga 30 proc. wartości dostarczonego towaru. Powstają pytania: skąd się bierze ta cała kolomyjka i dlaczego tak bardzo pogorszyła się jakość przetworów owocowych i warzywnych?

Należy mniemać, że w tak renomowanych zakładach jak np. Milejów czy Miedzichód załoga raptem nie zapomniła jak robi się dobre przetwory. Po prostu urodzaj był fatalny. Owoce tego lata były złej jakości więc i dżemy czy kompo-

ty są nie tak dobre. To każdy rozumie. Ale nie można tolerować praktyk producentów, którzy za gorsze wyroby chcą pobierać ceny jak za I gatunek. Liandel kupi przecież także przetwory trzeciego gatunku czy tzw. „poza normą”, tym bardziej, że innych nie ma. Ale towar ten musi być zgodny z deklarowaną jakością. Jeżeli jest gorszy — to musi być tańszy. Ekonomisci twierdzą, że takie praktyki wynikają z dążenia do osiągnięcia maksymalnych zysków. Łatcy określają to słowkiem, które z ekonomii nie ma nic wspólnego: nieuczciwość. Chyba jest w tych zakładach kontrola techniczna? Oceniając produkty pracownicy KT muszą chyba dojść do wniosku, że normy nie są tu przestrzegane. Jak ocenić ich postępowanie, skoro mimo to towar wyjeżdża z fabryki. Wyjeżdża, bo jego wytwórca liczy: a nuż się uda, może nie zauważą.

Zauważ, kochani i będą za uważać. Nie tylko w Szczecinie, ale w całym kraju powinni zauważać. Wielki czas pozamykać furty, którymi mogą wjechać na rynek takie wybrażone towary. Czas stworzyć silny odbiór jakościowy we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych kraju. Inaczej skuteczną może być fatalny — przedsiębiorstwa handlowe dysponujące dobrą służbą jakościową stracą kontrahentów i towar. Będzie on wedrował tam, gdzie na jakość patrzy się przez palce. Zorganizowanie służb odbioru jakościowego w całym polskim handlu — to jeden problem, a zreorganizowanie, a może wręcz likwidowanie rachibycznych służb kontroli technicznej w zakładach to drugi problem.

HANNA ŻYWCZAK

## Ze świata nauki Od średniowiecza



szą pozycją książkową autora była wydana w 1959 r. „Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV wieku”.

Potrzeba rozbudowania warsztatu naukowego i objęcia nim dziejów Bałtyku oraz krajów nadbałtyckich wyłania się w 1960 r., kiedy to dr W. Fenrych objął stanowisko kustosa Działu Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. Funkcję tę piastuje do chwili obecnej, a od 1964 r. jest również kuratorem tego Muzeum. Wyrazem nowych poszukiwań jest oddana do druku praca pt. „Kroniki Jana Bugenhaga i Tomasza Kantowa o dziejach Pomorza Zachodniego w latach 1370 — 1464” — studium z zakresu ideologii poli-

## do współczesności

Dzieje Pomorza Zachodniego i problematyka afrykańska, rozpiętość chronologiczna od średniowiecza Polski do najnowszej historii morza i naszego regionu — oto obszary różnorodnych zainteresowań historycznych dr Wiktora Fenrycha.

Studiował na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Praca magisterska pt. „Walka Polski o Nową Marchię w latach 1402—1411” pisaną pod kierunkiem prof. dr Gerarda Labudy została wydana drukiem. Promotorem pracy doktorskiej był prof. dr Kazimierz Tymieniecki. Jej temat: „Związki Pomorza Zachodniego z Polską w latach 1370—1412”. Praca ta ukazała się jako X tom Biblioteki Słupskiej. Pierw-

tycznej tych czasów. Obecnie dr W. Fenrych pracuje nad obszerną monografią zatytułowaną: „Królestwo Bałtyckie Eryka Pomorskiego w latach 1397 — 1459”.

Efektem kolektynnych działań naukowych są opracowywane aktualnie: wspólnie z mgr Tadeuszem Kowalskim, pracownikiem Działu Morskiego — wydawnictwo „Bałtyk w dziejach — Wybór źródeł” oraz z dr Henrykiem Lesińskim, dyrektorem Archiwum Państwowe w Szczecinie — bogato ilustrowana książka historyczna dla młodzieży: „Tysiąc lat Polski na morzu”. Oprócz zamierzeń i prac związanych bezpośrednio z warszatem naukowym, dr W. Fenrych jest organizatorem oraz autorem scenariuszy wystaw problemowych związanych z tematyką morską. Warto tu wymienić wystawę pt. „Architektura wnętrz okrętowych”, którą mogliśmy oglądać w 1961 oraz stałą ekspozycję „Urządzenia i mechanizmy statków morskich”. Dużej pomocy w realizacji tych wystaw udzieliły przedsiębiorstwa gospodarki morskiej Szczecina: Stocznia, PZM, Zarząd Portu. Działalność wystawowa nie ogranicza się jednak do samego Muzeum. Wystawy: „Szczecin w XX-leciu PRL” oraz „Szczecin i Wybrzeże Pomorza Zachodniego w XX-leciu PRL”, ogłędali mieszkańcy Rostocku w 1964 r. oraz Aarhus (Dania) 1965.

Zainteresowania afrykańskie dr W. Fenrycha ugruntowały się podczas wyprawy do 6 krajów Afryki Zachodniej w 1962. Plonem podróży była kolekcja zbiorów etnograficznych i w efekcie wystawa pn. „Kultura i dzieje Afryki Zachodniej”, eksponowana w Muzeum od 1963 r. Scenariusz został opracowany wspólnie z dyrektorem Muzeum Pomorza Zachodniego mgr Władysławem Filipowiczem, również uczestnikiem tej wyprawy. Swoje refleksje z podróży dr W. Fenrych zawarł w naukowym raporcie pt. „Zapiski z Afryki Zachodniej”. Książka ta ukazała się w roku bieżącym dzięki poparciu i pomocy finansowej Wydz. Kultury i Dzieje Afryki Zachodniej”, podczas następnego swego pobytu w Afryce dr Fenrych zamierza zebrać materiały dotyczące Ghany, jej historii i kultury. To młode państwo afrykańskie interesuje go szczególnie.

— Oczywiście najbardziej zależy mi na rozwoju Działu Morskiego — mówi dr Fenrych. — Moje zainteresowania poza pracą naukową? Nie mam po prostu czasu na jakiegoś hobby. Dzieje Bałtyku i krajów nad nim położonych, historia naszego regionu w aspekcie politycznym i źródłowym — oto główny nurt moich badań — dodaje dr W. Fenrych. (mc)

### Zbliżamy się do 9 milionów zatrudnionych

OGÓLNA liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej wynosiła w końcu pierwszego półrocza br. 8 milionów 673 tysiące osób. W podziale na zasadnicze kierunki gospodarki: najmniej pracowników liczyły instytucje finansowe i ubezpieczeń społecznych — razem 70,3 tysiące osób, organizacje państwowe i społeczne — 100,7 tys. oraz administracja publiczna i wymiar sprawiedliwości — 208,4 tys. Najwięcej, oczywiście, przemysł — 3,6 mln, budownictwo — 928 tys. obrót towarowy oraz transport i łączność — po 807 tysięcy zatrudnionych.

### Ruch w lesie

W całym kraju rozpoczęła się zimowa akcja wycięcia drzew w lasach. Resort leśnictwa zaangażował do ścinania i wywozi drzewa około 12 tys. sezonowych pracowników. Szczególnie kłopotliwie przebiegają prace przy koro waniu zwalonych drzew. Ścinaka i zwozka przebiegają pianowo.

### Mroź przeszkodził w odłowach

Listopadowe mrozie wstrzymały na pewen czas odłow ryb w jeziorach. Na szczęście przełom trwał krótko. Po kilku dniach lód tak zgrzał biał, że można było rozpocząć pod nim normalne połowy zimowe. Najlepsze wyniki uzyskali dotychczas rybacyk bryzgały w Koszalińskim, gdzie połowy pod lodem zaczęto najwcześniej.

### Najgłębszy

4367 metrów — oto nowy rekord odwiertu naftowców w Polsce. Ustanowili go pracownicy przedsiębiorstwa poszukiwań naftowych z Jasia.

### Prozie...

...szcześcińskiej poświęcony był kolejny wieczór w Klubie „13 Muzy”, podczas którego mgr E-RAZM KUZYMA poddał ocenę dorobek średniowiecznego literackiego na przestrzeni lat 1957—1963. Przypomniły, że poprzednie spotkanie tego typu w Klubie „13 Muzy” poświęcone było omówieniu poezji szcześcińskiej. Przedmiotem analizy Erazma Kuzymy były tendencje ideowo-tematyczne i artystyczno-formalne w prozie szcześcińskiej. Mgr Kuzyma dokonał krytycznej analizy utworów pisarzy szcześcińskich: I. G. Kamińskiego, Ryszarda Liszkowatego, Czesława Schnobowskiego, Czesława Czerniewskiego, Katarzyny Suchocholskiej, Edwarda Balcerzana, Adolfa Momota, Jana Pa-pugi i Jerzego Pacholowskiego. Według tej oceny (a zarzuca autorowi zbytnią pobłażliwość krytyczną) obraz prozy szcześcińskiej przed stawia się nader minorowy. Brak w niej znaczących intelektualnych, wiele zastrzeżeń budzi warstwa je-

zykowo-stylistyczna, jałowość w zakresie nowatorstwa formalno-artystycznego. Postulaty te spełnia w dużym stopniu jedynie Edward Balcerzan w swej powieści „Pobyt”, a także Katarzyna Suchocholska w niektórych opowiadaniach.

Wokół poruszonych przez E. Kuzy-mę problemów rozwinęła się duża

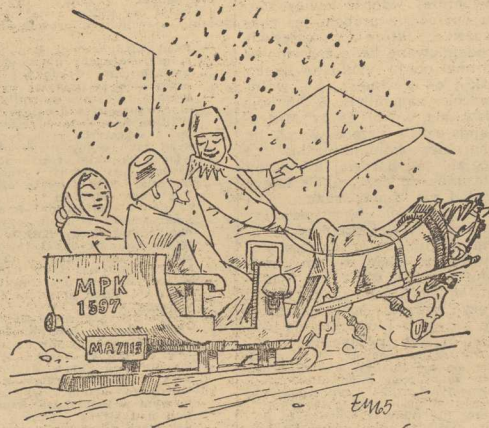
### Wystawy...

...plastyczne zdobyły już sobie w Szczecinie wysoką rangę. Jest ich wiele, a różnorodność tematyki potrafi zadławić nawet najbardziej wybrednych konserwów. Na przestrzeni ostatnich tylko tygodni oglądaliśmy kilka ciekawych wystaw w salach Klubu „13 Muzy”.

W Zamku niezmiernie interesująca ekspozycja grafiki chińskiej z prowincji Szecczan, a ostatnio — również w Zamku — wystawa plastyki ki amatorskiej i dzieł sztuki ludowej.

Do rzędu ciekawych imprez zaliczyć należy również otwarta w ub. niedziele, w ramach BWA w Muzeum Pomorza Zachodniego wy-

M.P.K.  
(Mój Przyjaciel Koń)



— Moja taksówka to pewność i wygodę; w śniegu nie utknę i popalic można...  
Rys. E. MESSER

## Kurier kulturalny



# 8 kosmicznych lat

## Przebyte etapy Re- kordowy rok Księżyc w naszym zasięgu

Przez całe lato 1957 roku rakiety startowały z wyrzutni osiągając coraz większe wysokości. Prasa informowała o nich krótko; czasem ukazał się popularno-naukowy komentarz zapowiadający, że człowiek w niedalekiej przyszłości będzie mógł pokonać siłę przyciągania Ziemi i stworzyć sztuczny satelitę naszej planety. Ale to samo zapowiadał przed przeszło 50 laty genialny samouk Konstanty Ciolkowski. Nikt się więc tym specjalnie nie przejmował — ot, jeszcze jedna fantastyczna prognoza.

I nagle 4 października 1957 roku słyme „bip... bip... bip...” pierwszego radzieckiego satelity obwieszcilo światu, że przestrzeń kosmiczna przestała być zmonopolizowanym terenem wlotów myśli pisarzy-fantastów.

budziwioł państwowych organizacji sprawiły, że w ciągu tych 8 lat dokonano w rozwoju kosmonautyki o wiele więcej niż w ciągu całego stulecia rozwoju lotnictwa. Przypomnijmy tylko od czasu pierwszego lotu balonowego braci Montgolfier do pierwszego samolotu braci Wright upłynęło równo 120 lat, zaś na lot pierwszego odzietka trzeba było poczekać jeszcze pół wieku.

W kosmonautyce, w niespełna 4 lata po starcie pierwszego satelity, wyruszył w Kosmos pierwszy człowiek — Jurij Gagarin.

### ROZNE KIERUNKI

Dość możemy w kosmonautyce różniczyć kilka dziedzin, kilka kierunków zainteresowania: badanie przestrzeni kosmicznej i planet układu słonecznego z pomocą automatycznych aparatów kosmicznych, wykorzystanie aparatów kosmicznych dla badania Ziemi, zjawiska meteorologiczne, wykorzystanie sztucznych satelitów Ziemi do celów nawigacyjnych i łączności i wreszcie loty załogowe, których celem ma być wyładowanie człowieka na Księżycu i planetach układu słonecznego.

We wszystkich tych dziedzinach sukcesy są wręcz imponujące. Sfoto grafowano już wszechstronnie, z bliska i z daleka całą powierzchnię Księżycza, z odległości 10 tysięcy kilometrów dokonano zdjęć powierzchni Marsa, odkryto pasy radiacyjne wokół Ziemi, nawiązano za pośrednictwem sztucznych satelitów łączność telefoniczną i telewizyjną między Ameryką i Europą, a także między dalekowschodnią i europejską częścią ZSRR. W dziedzinie lotów załogowych — po lotach pojedynczych nastąpiły grupowe i zespołowe, dwu i trzyosobowe, z opuszczeniem kabiny i bez opuszczenia — trwające już, jak w przypadku „Gemini-1” aż 14 dni, a więc tyle, ile potrzeba na dotarcie do Księżycza, wyładowanie na jego powierzchni i powrót na Ziemię.

### BLIŻEJ CELU

Szczególne zaangażowanie rewelacyjnych eksperymentów kosmicznych przypadło właśnie na zamykający się 4 października ósmy rok podboju Kosmosu. Zainaugurowano ten rok w październiku ub. roku historycznym startem „Woschoda-1” z trzema kosmonautami na pokładzie. Następnie, w krótkich odstępach czasu, umieszczono w sumie na różnych orbitach przeszło 80 aparatów kosmicznych o różnych przeznaczeniach. Wymienimy tylko najciekawsze: radzieckie — „Sonda-2” i „Sonda-3” (ta ostatnia sфотоgrafowała po raz wtóry odwrotną stronę Księżycza i mknęła po orbicie wokółsłonecznej), „Woschod-2” (ze słynnym orbitowaniem A. Leonowa), „Molnija-1” (satelita telekomunikacyjny), „Luna-2” (zbadanie możliwości miękkiego lądowania na Księżycu), „Proton-1” (stacja kosmiczna o rekordowej masie przeszło 12 ton) oraz 46 satelitów typu „Kos-

ASTROFIZYCZY amerykańscy z Pasadena odkryli przy pomocy teleskopu z Mt. Wilson dwie nowe zimne gwiazdy.

Oczywiście, nazwa „zimne” jest względna: temperatura powierzchni pierwszej z tych gwiazd wynosi ok. 550 st. C, drugiej zaś — 900 st. C. Jak na gwiazdy, to rzeczywiście bardzo

## Chłodne gwiazdy

mało. Jednakże uczeni sądzą, że wewnątrz tych gwiazd temperatura może sięgać od kilkuset do kilkudziesięciu milionów stopni, co w zupełności wystarczy do zapoczątkowania reakcji termojądrowej.

Ogółem znanych jest dotychczas 10 tego rodzaju gwiazd.

WŁADYSŁAW KULICKI

### PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(27)

— Bo chciałem mieć własny kąt. W South Sun nie miałem go. U siebie mogę robić co chcę, przyjmować kogo chcę. Nakładem do łodowicy żywności — w ten sposób mogłem przychodzić do domu, kiedy chciałem. Wystarczyło mi aż do dzisiaj.  
— Więc nie wychodził pan z domu?  
— Nie.  
— Dlaczego pan się ukrywał?  
— Nie wiem.  
— Nikt nie ukrywał się przez trzy dni nie wiedząc dlaczego. Tym bardziej, że pana sześciorożek pański przyjął i że był pan poszukiwany przez policję.  
— Eleonora nie była moją przyjaciółką, w każdym razie nie w takim sensie, jak pan to rozumie.  
— Ale powiedziałyby jej pan o istnieniu mieszkania?  
— Być może.  
— Dlaczego „być może”? Żałuję, że nie mówi mi pan całej prawdy, panie Morrisson. Podczas naszej rozmowy skłamał pan już dwa razy. Najpierw mówiąc mi, że nie wychodził pan z domu. Kreślił się pan wczoraj w okolicy Liberation Street i spotkał pan Harrissona.  
— Ani przez chwilę nie chciałem tego przed panem ukrywać.  
— Jak pan woli. Potem twierdził pan, że nie powiedziałby „być może” Eleonora o istnieniu mieszkania. Grajmy w otwarte karty, panie Morrisson: Jeff stwierdził, że spędzał pan część nocy w pokoju Eleonory. Czy nie byłoby prościej i bardziej na miejscu...

biłem trzy lata nauk politycznych i ekonomicznych. Zrobiłem magisterium prawa, cały czas pracując jako sekretarz pana Morgana. Potem zostałem jego „człowiekiem zaufania”.

Stopniowo przekazywał mi nadzór nad interesami. Kiedy wrócił z Meksyku z Eleonorą przekazał mi wszystkie sprawy.

— Dlaczego?  
— Miał już dosyć interesów i chciał się całkowicie poświęcić Eleonorze.  
— Co nie było jej wcale na ręce.  
— Z początku było. Ale pan Morgan jest bardzo autokratyczny. Chce, żeby wszystko było po jego myśli. Stał się uciążliwy. Od kilku miesięcy nawet Eleonora bała się go.

— I pańska przyjaciółka z Eleonorą datuje się od tego czasu?  
— Od razu poczułymi do siebie sympatię. Była dosyć dzika, zamknięta w sobie i dumna, nie pyszna, ale dumna. Nasza przyjaciółka zawiązywała się bardzo powoli.

— Mówił pan, że bała się Morgana?  
— Tak.  
— Dlaczego?  
— Morgan stał się gwałtowny.  
— Może pan to udowodnić?  
— Proszę zapytać Jeffa i Annę.

— I ten właśnie strach tłumaczy obecność rewolweru w kominku jej pokoju?  
— Al znalazł pan rewolwer...  
— Tak. Rewolwer, dwa magazynki, notes... I cały przemyślny system, który pozwalał panu wciągać do wszystkiego do własnego kominka.

— Wytłumaczenie jest bardzo proste. Morgan szeptem wszędzie. A Eleonora była spokojniejsza posiadając rewolwer. W razie alarmu mogłem łatwo wciągnąć go do siebie.

— Ten rewolwer był dwa razy używany.  
— Morrisson uśmiechnął się.  
— On nawet zabił, panie inspektorze! Niewinnego gołębia, w głębi ogrodu. Eleonora chciała nauczyć się używać tej zabawki.

— Powiedziałem już panu, to była przyjaciółka zrodzona z podobieństwa wieku, podobieństwa dzieciństwa; w bardzo młodym wieku zostałem sierotą i wychowywałem się jak mogłem. Pan Morgan zainteresował się mną i to było wybawienie. Dał mi możliwość ukończenia studiów. Zro

(Ciąg dalszy nastąpi)

### Śnieg czy pył?

Skład chemiczny komet pozostaje wciąż jeszcze zagadką. Astronomowie Whipple i Stefani nie wysuwają na razie hipotez oparte na sensownych przesłankach. Według nich komety utworzyły się ok. 4,5 miliarda lat temu, a jest ich obecnie w Układzie Słonecznym prawie 100 miliardów, z czego większość stanowią drobne okazy.

Jądra komet były kiedyś prawdopodobnie wielkimi skupiskami śniegu — przy czym chodzi tu nie tylko o zwykły śnieg, lecz także zamrożone gazy w rodzaju amoniaku, dwutlenku węgla itp. W wyniku procesów radioaktywnych zachodzących w jądrze komety mogła utworzyć się na zewnątrz twarda skorupa. Whipple i Stefani wyobrażają to sobie w ten sposób, że gazy rozprzeczony w centrum jądrowym wyrwy wiają się na powierzchnię, gdzie w zafikowaniu z lodowatym chłodem przestrzeni kosmicznej na tykmiast zamarzają. Dzięki tej strukturze dość naturalnie można wytłumaczyć rozpady jader komet na dwie lub trzy części, jak to się już nieraz zdarzało.

Istnieje jednak inny pogląd, reprezentowany przez szkołę angielską. Tak np. dr Littleton z Cambridge jest zdania, że komety w ogóle nie posiadają stałego jądra i tworzą się nieustannie z pyłu międzyplanetarnego.

### Rakieta dla gargantuśńczyków

Inżynierowie amerykańscy pracują obecnie nad projektem olbrzymiej rakiety nośnej, która będzie mogła umieścić na orbicie wokółziemskiej satelitę o masie 1350 ton. Sama rakietka ważyłaby na starcie do 36 000 ton, tyle ile waży spory okręt, i byłaby kilka razy większa od Saturna-5, budowanego obecnie dla wyprawy na Księżyc. Rozmiary Saturna-5: wysokość 110 m, średnica 10 m.

### Rakieta na Księżyc przed 40 laty

W POZNAŃSKIM tygodniku „Tezca”, w lutym 1928 roku był umieszczony rysunek statku kosmicznego sporządzonego — według projektu polskiego naukowca, Franciszka Abdona Ułbińskiego. Był to pierwszy astronautyczny projekt rakietki jonowej — masę odrzutową miały być elektrony przyspieszane w polu elektrycznym, a źródłem energii promieniowanie słoneczne (napiecie niezbędne do odrzutu miało sięgać 250 000 V).

Projekt powstał w Wiedniu: rakietka miała być wysłana bez załogi ludzkiej na Księżyc. Wybuch magnetyczny, dostarczonej przez nią na Srebrny Glob, miał dać znać obserwatorom, że cel został osiągnięty.

### OLBRZYME SUKCESY

Od tego czasu upłynęło ponad 8 lat, i dziś już samo tylko wyszczególnienie obiektów wysłanych w Kosmos zajęło by kilka stron. Kosmonautyka stała się zaawansowaną nauką, a badanie Kosmosu przy pomocy wysłanych na różne orbity automatycznych aparatów — rozległą dziedziną działalności ludzkiej. Wydatki na badania kosmiczne stanowią jedną z poważniejszych pozycji dwóch czolowych mocarstw świata.

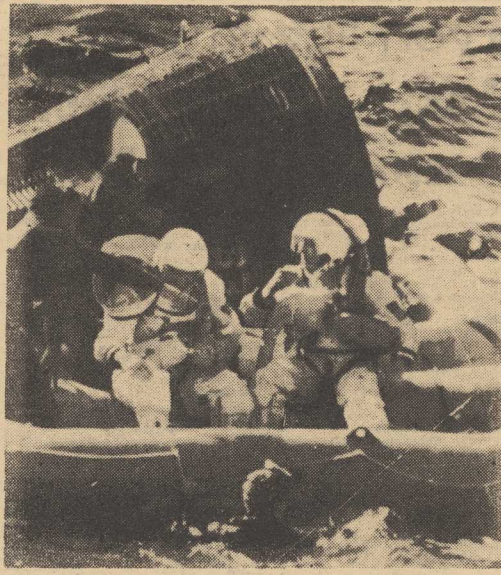
Olbrzymi rozwój nauki i sił produkcyjnych z jednej strony oraz scentralizowanie sił środków dla podboju Kosmosu w rękach wyspecjalizowanych, finansowanych z

### Przypływy na Merkurym

W zeszłym roku znany astrofizyk Thomas Gold opublikował hipotezę, że orbita Merkurusa układała się ostatnio nie dopiero 400 milionów lat temu, lub jeszcze później. Powodem takiego twierdzenia był fakt, że Merkurus do dziś obraca się wokół swej osi z okresem obrotu 60 dni, podczas gdy obrzuciła się przypływowo spowodowana bliskością planety od Stoica (przypływy muszą tam być ponad 300 razy silniejsze niż na Ziemi) już dawno powinna całkowicie zahamować ruch obrotowy planety.

Ostatnio jednak Gold porzucił swą hipotezę po zrewidowaniu niektórych obliczeń. Okazało się bowiem, że przy uwzględnieniu eliptyczności orbity Merkurusa i sprężystości planety można wykazać, że przypływy na Merkurym mają charakter niesymetryczny, co wywołuje powstanie momentu obrotowego podtrzymującego rotację planety.

## Na wodzie



W kilkadziesiąt sekund po udanym wodowaniu amerykańskiego pojazdu kosmicznego „Gemini-7” nad unoszący się na falach Atlantyku, przy pomocy którego helikopter, który zrzucił pletwonurków i ponton, przy pomocy którego ludzie — aby zabezpieczyli kabinę kosmiczną przed utonięciem. Helikopter zabrał na swój pokład astronautów Lovella i Bormana i przewiózł ich na lotniskowiec „Wasp”.

Na zdjęciu: astronauta Lovell (z lewej) i Borman rozmawiają z pletwonurkami po opuszczeniu kabiny pojazdu „Gemini-7”.

CAF — Photofax



Preludium zawodów?

DOBRA SZKOŁA KIEROWCÓW

Z MAŁEJ SALI WYKADOWEJ W PALACU MŁODZIEŻY WYBIEGŁA GROMADA DZIEWCZĄTI I CHŁOPCÓW. PRZED CHWILĄ ZAKOŃCZYLI SIĘ PRZEJŚCIOWY EGZAMIN Z TEORII BUDOWY SAMOCHODU. TERAZ ROZPOCZNĄ SIĘ PIERWSZE PROBNE JAZDY.

Nauka jazdy w własnym modelu przyniesie także poważne oszczędności w paliwie, którego zużycie zmniejszy się trzykrotnie. Aktualnie na warsztacie konstrukcyjnym jest wyścigowy go-kart. W maju 1968 r. odbędą się na nim pierwsze zawody.

WARTO bowiem zaznaczyć, że przy Pałacu Młodzieży działa sporowce koło klubowe. Jest w nim 30 zapaleńców, byłych wychowanków placówki. Dziś są oni asystentami szkoleniowymi w pracowni samochodowej, a także reprezentują Pałac na zawodach sportowych.

A. ZBOROŃ



Piłkarze ręczni Ognia „odwieszeni” w prawach członkowskich

JAK informuje p. Juliusz MARKOWSKI z Okr. Zw. Piłki Ręcznej, WGD w Warszawie ostatecznie uchylił decyzję z listopada br. zawieszającą MKS OGNIA w prawach członkowskich. Przy opracowaniu aktualnej tabelki uwzględniono zwycięstwo OGNIA w spotkaniu z LZS POLONIA 31:28 (17:13) zweryfikowane poprzednio walkowerem na korzyść przeciwnika. Do ukończenia I rundy rozgrywek pozostało zaległe spotkanie AZS PAM — KS REGA oraz 9-ty cykl spotkań, ustalony terminarzem na dzień 9 stycznia.

PODAJEMY aktualną tabelkę wyników, uwzględniającą spotkania rozegrane 18 grudnia:

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Wiarus, Pogon, Ognio, Rega, AZS Klub, AZS PAM, Polonia Helenów, Pionier, Szmaragd Dąbie, Pomorzanie.

Zebrał: (a)

Coraz wyższa lokata AZS w Lidze Międzywojewódzkiej siatkówki

OBYDWA zespoły AZS Szczecin, kobiety i mężczy, z meczu na mecz poprawiają lokatę w tabelce klasyfikacyjnej. Ostatnio szczytnicy rozegrali w Poznaniu pasjonujące spotkanie, wygrywając 3:2 z aktualnie prowadzącym w tabeli AZS POZNAŃ. Po na ogół wyrównanej grze szczytnicy przegrali z MKS POZNAŃ stosunkiem 1:3. W tabelce AZS Szczecin wysunął się obecnie na III miejsce.

Mężczyźni odnieśli dwa kolejne zwycięstwa: pokonali AZS POZNAŃ i SKRĘ WOLSZTYN w identycznym stosunku 3:2. (a)

KEINO pokonał Clarka

MELBOURNE PAP. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek dwóch doskonałych długodystansowców Australijczyka Ron Clarka i reprezentanta Kenii Kipchoge Keino na dys. 5 tys. m zakończył się zwycięstwem Keino. Pojedynkę rozegrany został na bieżni stadionu olimpijskiego w Melbourne. 25-letni Keino uzyskał czas 13:40,6 wyprzedzając zdecydowanie Clarka.

Zjazdowcy rozpoczęli sezon

KATOWICE PAP. Na stokach Klimczoka odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie w sialonie specjalnym. W zawodach wzięło udział ponad 40 zawodników i zawodniczek. Wśród seniorów zwyciężył Migdał — 53,7 sek. przed Kubica — 52 sek. Konkurencję kobiet wygrała Matyjkówna 66,0 (LKS Szczęryk) przed Wróblówną 67,9 (Włókieniarz Bielsko).

PRACOWNIA samochodowa kieruje doświadczony instruktor — Walenty NASARZEWSKI. Rocznie przechodzi tu szkolenie 150 młodych ludzi. Zajęcia są wszechstronne i obejmują wiedzę teoretyczną o pojazdach mechanicznych, zajęta praktyczne w warsztacie... z kółkiem kierownicy. Kurs trwa pełny rok szkolny, a uczestnikami jest młodzież, która ukończyła 16 rok życia. Razem ze świadectwem szkolnym przychodzi okres egzaminów komisyjnych. Dyrektor Pałacu Młodzieży — W. SWISTELNICKI z dumą podkreśla, że wydział komunikacji stawia na pierwszym miejscu przygotowanie kursantów z jego placówki. To rozłożone w czasie i wszechstronne przygotowanie jest powodem, że na egzaminie nie odpadł do tej pory ani jeden uczestnik.

Ale to są już końcowe efekty całorocznej pracy tej pracowni. Znajomość tego zagadnienia zdobywa się tu dzięki właściwej proporcji rozłożenia zajęć.

Przyszły kierowca wiele godzin spędza także w warsztacie. Tu uczy się nie tylko przeglądu i konserwacji pojazdu. Majsterkowanie, a nawet konstruowanie bariel zbliza uczestnika do pojazdu, ułatwia mu lepsze zapoznanie się z całym zespołem mechanicznym. Młodzi kandydaci na kierowców pod okiem instruktorów pracują i montują pojazdy własnych pomysłów. Są to — go-karty, motocykły rajdowe i... samochody.

WŁASNIE ostatnio została zakończona praca przy budowie oryginalnego samochodu. Przed dwoma laty powstała koncepcja. Nikomu nie zależało na pościechu. Przy jego budowie uczestniczyli wielu kursantów. Dziś samochód szkoleń Pałacu Młodzieży jest już gotów. Zastosowano w nim silnik od motocykla „JUNAK” koła od „MIKRUSA”, a reszta... to już WŁASNA KONSTRUKCJA!

Samochód zbudowany został z myślą o przeprowadzaniu na nim normalnych szkoleń. Będzie on służył jako pojazd przejściowy z motocykla i gokarta na „WARSZAWĘ” czy „ZUKA”.

Wojtakajtis dwukrotnie na czele tabeli 10 najlepszych pływaków

TRADYCYJNYM zwyczajem „Przegląd Sportowy” dokonał oceny najlepszych wyników naszych pływaków w minionym sezonie.

DOKONUJĄCY przeglądu dziennikarz zwrócił uwagę, że tegoroczne lato wyjątkowo nie sprzyjało regularnym treningom, a zimno przeszkadzało zawodnikom w uzyskiwaniu rekordowych wyników. Główne mistrzostwa Polski, rozegrane w pływalni „ANILANY”, sprowadziły się w zasadzie do podziału medali, a mistrzostwa pływów sportowych stały na bardzo przeciętnym poziomie, znacznie odbiegającym od rezultatów, na jakie już stać krajową czołówek.

WŁADYSŁAW WOJTAKAJTIS ze stargardzkiego NEPTUNIA aż dwukrotnie znalazł się na czele tabeli 10 najlepszych pływaków. Ten wyjątkowo utalentowany przedstawiciel młodego pokolenia pływackiego prowadzi na 400 m stylem dowolnym wynikiem 4:37,8 przed LESZKIEM SZEMELEM z ARKONII — 4:41,5. Na 1500 m stylem dowolnym WOJTAKAJTIS uzyskał najlepszy wynik sezonu 18:41,8.

Na 100 m stylem dowolnym SZEMEL znalazł się na drugim miejscu — wynikiem 57,9. M. POCIEJ z POCIONI na siódmym — 59,9. Na dziewiątym miejscu znalazł się w tej konkurencji A. WOJCIECHOWSKI z ARKONII 1:01,1.

Na 400 m stylem zmiennym SZEMEL jest piąty — 5:33,1, identyczną lokatę uzyskał na 100 m delfinem — 1:05,6.

WIERZYMY, że w przyszłorocznej tabeli 10 najlepszych pływaków Polski znajdzie się jeszcze więcej zawodników szczecińskich. Sprzyjają temu doskonale warunki treningowe na basenie WDS. (a)

NA aż dwukrotnie znalazł się na czele tabeli 10 najlepszych pływaków.

Ten wyjątkowo utalentowany przedstawiciel młodego pokolenia pływackiego prowadzi na 400 m stylem dowolnym wynikiem 4:37,8 przed LESZKIEM SZEMELEM z ARKONII — 4:41,5. Na 1500 m stylem dowolnym WOJTAKAJTIS uzyskał najlepszy wynik sezonu 18:41,8.

Na 100 m stylem dowolnym SZEMEL znalazł się na drugim miejscu — wynikiem 57,9. M. POCIEJ z POCIONI na siódmym — 59,9. Na dziewiątym miejscu znalazł się w tej konkurencji A. WOJCIECHOWSKI z ARKONII 1:01,1.

Na 400 m stylem zmiennym SZEMEL jest piąty — 5:33,1, identyczną lokatę uzyskał na 100 m delfinem — 1:05,6.

WIERZYMY, że w przyszłorocznej tabeli 10 najlepszych pływaków Polski znajdzie się jeszcze więcej zawodników szczecińskich. Sprzyjają temu doskonale warunki treningowe na basenie WDS. (a)

Wysokie zwycięstwo hokeistów Kanady nad ZSRR

TORONTO PAP. Przebywająca na tournée w Kanadzie drużyna mistrza świata w hokeju na lodzie, reprezentacja ZSRR, doznała nieoczekiwanej wysokiej porażki z narodowym zespołem Kanady — 1:6 (0:0, 0:3, 1:3).

Ci, na których liczymy Andrzeju Rynkiewicz marzy o karierze Pola



kował się do reprezentacji Szczecina, która w 1963 roku uczestniczyła w I Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Krynicy. Również w hokeju na lodzie miał osiągnięcia. Kilka lat temu podczas turnieju drużyn nie rozegranych zespół, w którym występował zajął pierwsze miejsce. Jednak najbardziej upodobał sobie piłkę nożną. Już jako dwunastoletni chłopiec, często po lekcjach zapytał się z rówieśnikami na podwórku szkolnym lub w parku Noakowskiego, gdzie rozgrywali „wielkie” mecze. Matka Andrzeja nie podchwalała zamiarowania syna do piłki nożnej. Była pełna obaw o zdrowie dorastającego chłopca. Inaczej patrzył na to ojciec, sam przedwojenny piłkarz, dziś sympatyk jedenastki portowej. Często też z nim tłumaczył, że jeżeli piłka nie przeszkadza chłopcu w nauce, dlaczego miałby porzucić wybraną przez siebie dyscyplinę. Argumentacja miała przekonania wreszcie panią Wandę.

ce trampkarzy, prowadzonej przez zasłużonego działacza sportu szczecińskiego, trenera Piotra KRYGIERA. W dwa lata później, po zdobyciu pewnych kwalifikacji przeszedł do grupy juniorów. Zapiekował się nim trener Zbigniew RYZEWICZ. Andrzej okazał się zdolnym uczniem i szybko czynił postępy. W krótkim czasie awansował do pierwszej drużyny juniorów. Jako kierownik ataku w znacznym stopniu przyczynił się do zdobycia przez portowców wicemistrzowskiego tytułu Polski w tegorocznych rozgrywkach.

Andrzej Rynkiewicz jest nie tylko zdolnym, obiecującym piłkarzem, ale również zdolnym uczniem. XI klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego. Podczas rozmowy zwierzył mi się, że po maturze chce kontynuować naukę w Politechnice Szczecińskiej. Wybrał już sobie nawet kierunek studiów — budownictwo lądowe. Ambitnemu chłopcu wypadła jedynie życzyć dalszych sukcesów na boiskach piłkarskich, uzyskania świadectwa dojrzałości oraz zdania egzaminów na wyższą uczelnię.

BOLESŁAW JANTUREK

Spotkanie noworoczne

WARSZAWA PAP. Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, przewodniczący GKKFIT, Włodzimierz Reczek, tradycyjnym zwyczajem spotkał się 21 bm. z działaczami wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Na spotkanie przybył wicepremier Eugeniusz Szyr. Obecni byli m. in. zastępca kierownika Wydziału propagandy i agitacji KZ PZPR — Jan Skrzypczak, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, gen. dyw. Zygmunt Huszcza.

Kirszenstein najlepszą lekkoatletką

HAWANA PAP. Kubańska Agencja Prasowa „Prensa Latina” opublikowała obszerny materiał o polskiej lekkoatletce Irenie Kirszenstein. Zdaniem tej agencji, Polka jest najlepszą lekkoatletką świata w 1965 roku.

„Prensa Latina” przypomina historię błyskotliwej kariery polskiej lekkoatletki, podkreślając świetne wyniki na 100 m — 11,1 oraz na 200 m — 22,7, będące rekordami świata.

Siatkarki CSKA zwyciężyły reprezentację Polski

WARSZAWA PAP. W rozegrany we wtorek w Warszawie międzynarodowym spotkaniu siatkarskim kobiet młodzieżowa reprezentacja Polski przegrała z mistrzem ZSRR, CSKA Moskwa 1:3 (8:15, 15:13, 13:15, 5:15).

Ze sportu zębego

PRZYGOTOWUJĄC się do nadchodzących mistrzostw „młodzieży” szkół średnich, najmłodszymi wielkimi koszykarski rozgrywać spotkania towarzyskie. Ostatnio w takim meczu sparingowym L.O. nr 2 pokonała rówieśniczki z L.O. nr 4 w stosunku 31:19. Najwięcej punktów (po 10) zdobyły Elżbieta TABOR i Mieczysława MACIĄG, (a)



Teatry

POLSKI — „Incydent w Vichy” g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Szkola Żon” g. 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 458-78) — „Teresa Des queyroux” g. 18, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 458-02) — „Mandrin” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30 — franc. — od lat 16 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-14) — „Szukajcie gitar!” g. 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 (środa i czwartek); BALTYK (tel. 733-35) — „Cisza” g. 11, 14, 17, 20 — franc. — od lat 14 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 213-34) — „Malpa kuracja” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 12 (środa i czwartek); PION — „Sobór” g. 11, 13, 15, 17, 19 — NRF — od lat 11; „Gdzie jest general?” g. 18.45, 20.45 — pol. — (środa i czwartek); MUZA (Pomorzyńska) — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 19 — USA — od lat 12 — panoram.; MARS — „Umarli milczą” g. 17, 19.15 — NRF — od lat 16 — II części; PALA — „Skarb w Srebrnym Jeziorze” g. 17, 19 — NRF — od lat 12; PROMIEN — „Kupilem tate” g. 16 — radz. — od lat 12; SWIT (Skolwin) — „Pechowy Sylwester” g. 17.30, 19.30 — wł. — od lat 16; MEWA — nieczynny; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Przybycie Tysaków” g. 17.30, 19.45 — wł. — od lat 11; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Mord w Tokio” g. 17, 19 — jpp. — od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stoczki) — „Mysz, która ryknęła” g. 17, 19 — ang. — od lat 12; BĄKA (Police) — „Śłodkie życie” g. 18 — wł. — od lat 18 — panoram.; MAJ (Zydowce) — „Moby Dick” g. 17, 19 — USA — od lat 16; MAŁE KZENIE (Wielgowe) — „Oskarżony” g. 17, 19 — czech. — od lat 12; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Genus współczesna” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13-23; TPPI — Woj. Pol. 66 — film „Był sobie diadł i baba” g. 18, 20 — radz.; ESPERANTYSTOWY — Woj. Pol. 69 — czynny od g. 19-21; KLUB POMPIERNI — Stoczyska 134 — „Robinów zabawki na choinkę; PWNICJA — Niepodległości 19 — Środa młodzieżowa”; SPÓLDZIELCOWY — Woj. Pol. 20 — DKF g. 20.

wystawy

EWA — Staromłyńska 27 — plakat Romana Cieślewicza 9-15; Wary Chrobrego 3 — wystawy Marysiadonki, kultura w Afryki Zachodniej, z dziełami kawałkami monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna 9-15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 —malarstwo Romualda Klimczewskiego; KLUB MPK — woj. Polskiego 2 — Smarkarada w fotografii — J. Olejniczka g. 10-21.

Dzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL MIEJSKI — Oddział Polonijny — Golejów.

Televizja

PROGRAM POLSKI 16.40 Informacje i program dnia. 16.45 Polska Kronika Filmowa. 16.55 Wiadomości dziennikarzy TV. 17 Dzieci: „Bolek i Lolek”. 17.10 „Me dale i dale”. 17.25 Tygodnik wiejski. 17.50 Arcydzieła muzyki klasycznej Leonarda Berniego. 18.20 Wszelchnia TV „Astrologia”. 18.50 Program filmowy z Warszawy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Program z cyklu „Mosty przez Bałtyk”. 20.15 Film z serii „Święty”. „Ballada dla przeszytych”. 21.05 Magazyn spraw niedyktandowych i światła. 21.30 Dziennik TV. 21.45 Studio 43. „Mieczynna”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Akurat babela”. 16.50 Gimnastyka dla wszystkich. 17 Widownia program. 18.30 Telereklama. 18.50 Podziwiania TV dziecięcej. 19 Spokojnie w Berlinie. 19.40 Prognoza pogody, kronika. 20 „Roz maitości z Willy Schwabe”. 21 Film TV (seryny): „Niebezpieczny program” 21.30 „Fakty i wydarzenia”. 21.45 Kronika. 22 Film radz. (część II).

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10 Kronika. 10.20 „Talizman”. 11.25 Film TV „Niebezpieczny sport”. 11.55 Fakty i wydarzenia. 12.10 Film TV „Paquita”. 13.30 „Sierotki”. 16.50 Gimnastyka dla wszystkich. 17 Widownia dla dzieci (część II). 18.05 Omówienie programu. 18 Przeglad sportowy. 18.10 Sport. 18.35 Telereklama. 18.50 Porozumienia TV (dzieci). 19 Nowość. 19.40 Omówienie programu. 20 Za pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20.35 Szukta TV. 21.45 Kronika. 22 Uniwersytet TV.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.20 „Górnicy zakon” — G. Morcinka. 13.40 Swojskie melodie. 13.55 Rymy i melodie świata. 14.35 Świat w zwierciadła nauki. 14.45 Dla dzieci: „Błękitna statetata”. 15.10 Koncert chóru a capella w Krakowie. 15.30 Dla dzieci: „Podróż bez biletu”. 16.05 Szczecińskie nagrania. 16.35 Koncert solistów. 17 Przeglad aktualności Wybrzeża. 17.15 Komentarz St. Gosczyńskiego. 17.25 „Szczecińskie popołudnie”. 18.45 Muzyka red. ekonomicznej. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Słuchowisko „Fortret Kiry”. 20.30 Fleton muzyczny Jerzego Waldorfa. 21 z kraju i ze świata. 21.40 Z twórczości wielkich mistrzów. 22.10 Rozmowa literacka. 22.25 Międzynarodowy Uniwersytet Radyowy. 22.50 Koncert symfoniczny.

W miejskich hotelach  
NE CHWALMY SIĘ SAMI!

BARDZO cieszymy się, gdy nasze zakłady, a zwłaszcza przedsiębiorstwa miejskie, uzyskują wysoką ocenę i uznanie w kraju. Toteż na równi z komunalnymi byliśmy dumni z sukcesu załogi Hotelu Miejskich jakim było zajęcie i miejscy w kraju. Był to sukces niewątpliwie zasłużony.

A jak dziś wyglądają szczeecińskie hotele? Trzeba z przyjemnością stwierdzić, że w naszym ciągu jest w nich na ogół schludnie i czysto, choć nie na tak „wysoki polysk” jak kiedyś. Centralna recepcja np. będąca pierwszym miejscem kontaktu gości z hotelem nie zachwyca wnętrzem, w hotelu „Wielkopolanka” nad wejściem wisi obokurna, niesłonieta żarówka, a sztyd jest od dłuższego czasu pęknięty, w hotelu „Piast” zbyt długo trwało poszukiwanie hydraulika dla naprawy przeciekającej instalacji w toalecie, jak to się zdarzyło ostatnio.

Najslabszą jednak stroną naszych hoteli jest brak rzetelnej informacji i niestęny umiejętności. O tej stronie pracy szczeecińskich hotelarzy pisaliśmy już przed miesiącem. W odpowiedzi otrzymaliśmy z dyrekcji Hotelu Miejskich szaniści pismo donoszące m. in.: „Przedsiębiorstwo nasze jako jednostka uslugowa zatrudnia ludzi na stanowiskach recepcyjnych z wyksztalceniem minimum średnim ze szczególnym uwzględnieniem znajomości psychiki gości hotelowych i umiętności kulturalnej i taktownego znalezienia się w każdej sytuacji, niekiedy nawet drażliwej. Tym zadaniem sprężają nasze pracownicy naszych recepcji”.

Z załem musimy stwierdzić, że na ślady tej entuzjastycznej autoreklamy dość trudno jest natrafic. OTO KILKA obrazków z naszych ostatnich (sprzed kilku dni) odwie dów w hotelach.

W centralnej recepcji trójka hotelarzy (w tym jeden mężczyzna) siedzący za kontuarem w pełnym zimowym okryciu i nakryciu

z zamkniętymi ustami, nie mają zamiaru „potępic w czambuł” całą załogę, ani ugodnic naszych zarzutów. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że nie ze wszystkim jest w naszych hotelach idealnie, że raczej hotelarze nieco obniżyli loty. Jednym z powodów jest chyba także za mało skromności w ocenie własnej pracy. (kg)

Kolegium orzekło:

W ostatnim czasie Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium Dziełowej Rady Narodowej rozpatrywało szereg spraw o zakłócenie spokoju i porządku publicznego. 8 września br. w ADM — 3 przy ul. Jagiellońskiej 16-a już z daleka słychać było wrzaski i odgłosy awantury krzącej suto grubiańskiej i nieprzyzwoitych wyrzani. Sprawca awantury okazał się Władysław RUSEK, zam. w Szczecinie przy ul. Łokietka 10/1, pracujący w własnym zakładzie budowlanym. Za zakłócenie porządku publicznego został on ukarany grzywną 3 tys. zł z zamianą na 3 miesiące. Pierwszy czyn ten po skandalicznym zajściu awanturnik spędził w Izbie Wyttrzeźwień.

Godne potępienia widowskiego i pa bliższe wzmoczenie wywarło 1 lipca br. w poseskali dworca kolejowego go Szczecin—Główny pijany osobnik, „doprawiający się” piwem przez bufecie. W pewnym momencie pijanemu mężczyźnie opadła dolna część garderoby, obnażając go zupełnie. „Ekshibicjonista” zatrzymał funkcjonariusz MG, a Kolegium wymierzyło mu karę 2500 zł grzywny z zamianą na 90 dni aresztu.

2 tys. zł z zamianą na 80 dni aresztu kosztowało Stanisława MASCEWICZA ur. w 1938 r., zam. w Szczecinie przy ul. Brodzińskiego 90/5, przybycie do pracy w stanie nietrzeźwości. 20 października br. w godzinach rannych stacja CPN nr 1 przy ul. Górnowiąskiej w której Mascewicz wówczas pracował) była miejscem szamotaniny i pijackiej awantury. To właśnie Mascewicz skłonił się do swym przeciwnym, wzmacniając swoje argumenty wizankami nieprzyzwoitych wyrzawów.

Edmund Adamowicz, ur. w 1930 r., zam. w Szczecinie przy ul. Chodkiewicza 9/29, pracujący w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprężowym Budownictwa, 14 sierpnia br. o godz. 16.45 będąc w stanie nietrzeźwości (2,19 promille alkoholu we krwi) gwałtownie zszedł z chodnika na jezdnię, oczywiście w miejscu niedozwolonym, wprost pod koła motocykla „Juranak”. Pijany przechrzeźił spowodował groźny w skutkach wypadek drogowy, w którym motocyklist szalona obrażeń cieleśnych. Kar: Tysiąc zł z zamianą na 40 dni aresztu. (kg)

ODPOWIADAJĄC na skierowane do redakcji pytanie jednej z naszych Czytelniczek, informujemy, że karpie śnięte są tańsze od żywych. Cena ich uzależniona jest od wielkości, podobnie jak w wypadku ryb żywych.

Upominek  
sprawia radość  
Najlepszy wybór upominków  
znajdziesz w sklepach PSS.  
Dajęmy prezenty i obdarowanym  
życzymy dużo radości oraz przyjemnych i wesolych świąt.  
4415-K

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna. Mińska 12. OPIEKUNKE dochoząca do dwójka dzieci przyje od zaraz. Bol. Krzywoustego 69-3. PANI lat 43 materialnie niezależna, sprazne mieszkanie, pozna pana do lat 50, inteligentnego, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod S-357. Odstąpić lokal żywnościowy w śródmieściu, nadający się na warsztaty. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hoidu Pruskiego 8, nr 882. ZAWIADAMIA się, że Pralnia Chemiczna-Farbiarska, Bohaterów Warszawy w dniach od 24 grudnia 1965 r. do 10 stycznia 1966 r. będzie nieczynna. PRALNIA Chemiczna, ul. St. Dubois 2 od dnia 1 stycznia — 31 stycznia 1966 r. będzie nieczynna. Uprzejmie prosimy o odbiór garniturów. 13189-G. RABKA — Zaborna, Kilińskiego 57-b. 4426-K. KRĄKÓW: dom nowy, komfortowy, wolny — sprzedam. Oferty 83954 „Prasa”, Kraków, Wisła Chmińskiego 18-b — na 2. 4427-K.

Z powodu zgonu byłego pracownika Spółdzielni  
Kazimierza  
Zadrozińskiego  
RODZINNE ZMARŁEGO  
serdeczne wyrazy współczucia  
składają  
Zarząd, Podstawaowa Organizacja  
Partyjna, Rada i współpracownicy  
ze Spółdzielni Inwalidów  
im. 7 Listopada 4513-K

Dnia 19 grudnia 1965 r. zginął śmiercią tragiczną  
lek. dent. Albin Ruciński  
członek i pracownik  
Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów  
Cześć Jego Pamięci!  
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają  
RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY  
ze Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów  
4512-K

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hoidu Pruskiego 3; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 451-41; zastępcza redaktora naczelnego 474-21; sekretarz techniczny 430-21 (tęsyw. 51); dział inwalidów 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-61; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dakleposky 425-14. Prenumerata: Uwzględnienia Prasy i Książki „Ruch” w KRAJU i ZA GRANICĄ, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje 50 proc. zniżki. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata w granicy, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje 50 proc. zniżki. Szecz. Zakt. Graf. 8-2



Dziś w MRN

# Debaty budżetowa

DZIŚ RANO rozpoczęła się czwarta w bieżącej kadencji zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Ocenie radnych poddane zostaną: informacja o przebiegu realizacji wniosków i postulatów wyborców oraz projekt planu gospodarczego i budżetu miasta na rok 1966.

## Kronika dnia

PRZED XX-LECIEM NAUKI POLSKIEJ

W CZORAJ w siedzibie WK FJN odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia Nauki Polskiej na Ziemi Szczecińskiej. Na posiedzeniu złożono informacje o pracach poszczególnych sekcji komitetu oraz omówiono sprawy związane z inauguracją obchodów. Konferencję przewodniczył prof. dr PIOTR ZAREMBA.

KOMISJA WRN RADZI

DZIŚ pod przewodnictwem radnego WIEŚLAWA ROGOWSKIEGO odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki WRN. Tematem obrady była realizacja wniosków podjętych przez komisję.

POZDRÓWIENIA Z CZECHOSŁOWACJI

W MIEJSCOWOŚCI Cheb w Czechosłowacji przebywają znani i popularni w Szczecinie zespół muzyczny „Relax Quintett”, którego kierownikiem jest Jerzy Wilk. Od członków zespołu otrzymaliśmy „kartkę z podróży” i po zdrowieniu dla naszych Czytelników. Serdecznie dziękujemy.

## Kwiatek dla sympatii we Wrocławiu

DYREKCJA Przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Szczecinie w porozumieniu z bratnim przedsiębiorstwem WOPP we Wrocławiu, podpisała porozumienie, w wyniku którego mieszkańcy Szczecina mogą zamawiać kwiaty z doręczeniem ich do domu mieszkańców Wrocławia. Na tej samej zasadzie wrocławianie mogą zamawiać kwiaty dla osób zamieszkujących w Szczecinie. Zlecenia na doręczenie kwiatów adresatowi wrocławskiemu przyjmuje od 21.66 r. kwiatarnia WOPP Nr 36, przy Al. Wojska Polskiego 30.

## W PDT ruch ogromny

Co jak co, ale zabawkę dla dziecka trzeba kupić

JEDNYM z węzłowych zadań planu gospodarczego są inwestycje. W przyszłym roku pochłonią one 290,5 mln zł, co w porównaniu do przewidywanego wykonania bież. roku stanowi wzrost o 9,2 proc. Natomiast zadania inwestycyjne ogółem, a więc zarówno przedsięwzięcia planu centralnego i terenowego, wynoszą 2 549 536 tys. zł i są wyższe o 56,9 proc.

PRZEWIJDUE się, że w 1966 r. oddanych będzie do użytku 1 866 izb, z czego najwięcej, bo 849 spółdzielczych. Główne place budowy to osiedla: Śródmieście, Pomorzany, ul. Budziszynska, Stare Miasto w Dabiu, Odrowąża, Potulicka, Komuny Paryskiej. Rozpoczną się zabudowę Al. Wojska Polskiego, kontynuowane będą prace przy placu Żołnierza i osiedlu Reduty Ordona na Pogodnie.

Inwestycje w gospodarce komunalnej koncentrować się będą na dalszą budowę zaplecza technicznego MPK przy ul. Klonowicza, rozpoczęciu budowy zaplecza technicznego MPO, budowie podstacji przostwicznej MPK, oświetleniu ulic i zakupie sprzętu.

W PRZYSZŁYM roku powinno nastąpić oddanie do użytku szkół na podstawowej budowanej przy ul. Karpackiej i Świerczewskiego, przedszkola przy ul. Czesława i warsztatów szkolnych przy ul. Ra cibora i ul. Kopernika. Rozpocznie się również budowa nowej szkoły przy ul. 3 Maja. Resort komunikacji otrzyma kredyty na budowę dworca autobusowego PKS, zajezdni samochodowej przy ul. Mieszka I oraz na zakup środków transportu. Ponadto w mieście kon tymnuowana będzie budowa piekarni mechanicznej przy ul. Robotniczej, odbudowa Zimku, Domu Sportu przy ul. Felczaka i zakładu przemysłu terenowego przy ul. Mieszka I. Dla teatru lalki „Pleciuga” przewidziana jest budowa nowego locum przy ul. Kaszubskiej.

Jakie zadania gospodarcze stają przed poszczególnymi działaniami szcześcińskiej gospodarki narodowej?

PRZEMYSŁ TERENOWY ma zwiększyć produkcję o 0,6 proc., a wartość usług przemysłowych świadczonych ludności o 11,1 proc. Zadania w zakresie obrotu towarowego stawiają przed przedsiębiorstwami handlowymi podjętymi przez MRN poważne zadania. Sprzedaż towarów ogółem ma wzrosnąć o 7,3 proc., w tym w handlu detalicznym o 6,9 proc., a w gastronomii o 10,7 proc. Przewiduje się uruchomienie 15 nowych sklepów detalicznych i 3, których nie zadołano oddać do użytku w bież. roku. Przybędą nam także 3 nowe zakłady gastronomiczne.

W 1966 r. wchodzi w życie reforma szkolna i od września powstają klasy VIII. W związku z tym liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosnie o 4 458, dla których trzeba będzie utworzyć 103 oddziały. W związku z tym zajdzie konieczność zwiększenia liczby oddziałów na III zmianie. Kadra nauczycielska wzrosnie o 83 osoby i osiągnie liczbę 2 263, co pozwoli zapewnić prawidłowe nauczanie w szkołach.

Z działu gospodarki komunalnej wspomnijmy o planowanym rozwoju komunikacji. Tabor MPK wzbrości się o 21 autobusów, a liczba wozów tramwajowych w grudniu 1966 r. będzie o 4,5 proc. wyższa od stanu w grudniu bież.

W lecznictwie otwartym zakłada się uruchomienie 2 przychodni rejonowych: nowo zbudowanej — przy ul. Staromłynskiej i adaptowanej — przy Al. Jedności Narodowej.

Środki dla resortu kultury są utrzymane na poziomie roku bieżącego. (22)

## Rozwój racjonalizacji - ambicją komunalnych

W WIELU przedsiębiorstwach i zakładach produkcyjnych można zaobserwować wyraźny renesans ruchu racjonalizatorskiego i pracowniczej wynalazczości. Znaczną skuteczną odmianą można również w resorcie gospodarki komunalnej i przemysłu terenowego.

Przed kilku dniami odbyła się wojewódzka narada zorganizowana przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. GK i PT, poświęcona dotychczasowym wynikom i dalszemu rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego.

Jak dotąd konkretnymi efektami w pracowniczej wynalazczości może poszczyczyć się niewiele przedsiębiorstw komunalnych. Jest wśród nich szcześcińskie MPK, MPO i MPRB-4, a przedsiębiorstw przemysłu terenowego — Wojewódzkie Zakłady Poligraficzne, Szcześcińskie Zakłady Spożywcze, Fabryka Sprzętu Okrętowego w Reczu i Stargardzkie Zakłady Urządzeń Mechanicznych. Efekty wynalazczości pracowniczej w MPK — to 18 projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w II i III kwartale br., dzięki którym przedsięwzięcia uzyska oszczędności sięgające 200 tys. zł. To są niestety przykłady nietypowe. Ślad przed wszystkimi przedsiębiorstwami komunalnymi i terenowymi stoi pilne zadanie rozwinięcia ruchu racjonalizatorskiego. Niewątpliwie przyczyni się do tego powstający od Nowego Roku wojewódzki klub techniki i racjonalizacji, którego zadaniem będzie pomoc i opieka nad racjonalizatorami ze wszystkich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i przedsiębiorstw przemysłu terenowego. (kg)

## Nagła śmierć artysty

Znakomicie bawili się wczoraj wieczorem goście restauracji „Kaskada”. Atrakcją był występ kabaretu z międzynarodowym programem. Zbliżała się już północ, gdy nagle jeden z artystów niemieckich — Otto ROHL — gwałtownie zasnął i nie mógł kontynuować występu. Gdy zjawilo się wezwane pogotowie, artysta już nie żył. Orzeczenie lekarskie stwierdza prawdopodobieństwo zawału mięśnia sercowego. Dokładna przyczyna zgonu ustali Zakład Medycyny Sądowej, a szczegółowy wypadek Milicja Obywatelska.

## Nasze grozowe

Urwali się z... choinki?

ORGANIZACJA sprzedaży choinek nigdy nie budziła zachwytu szczecinian, jednak to co się dzieje w tym roku wywołuje wręcz oburzenie. W dzień prace są puste. Sprzedaż rozpoczyna się najczęściej w godz. 20—22, kiedy to samochody przyjeżdżają z lasów. Coraz liczniejsze są telefony i wizyty Czytelników skarżących się na to, że nie mogą kupić drzewka. Można by więc przypuszczać, że choinek jest mniej niż w latach ubiegłych.

Szczecinowi pozwolono na wyrab tylu choinek „typowych” ile było w roku ubiegłym czyli 25 tys. Ponadto, i o tym informowaliśmy — wydziałami handlu Prez. MRN i WRN, że w razie zwiększonego zapotrzebowania w sprzedaży znajdują się także choinki „nietypowe”. Wprawdzie są one nie tak ładne, ale dla kogoś przed kim stoi alternatywa: kupić choinkę brzydszą czy nie mieć jej w ogóle — jakość nie będzie odgrywała decydującej roli.

Skąd więc ten brak choinek? Kilka telefonów do instytucji współodpowiedzialnych za organizację sprzedaży przekonało nas, że panuje tu karygodna żywołowość. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, odpowiedzialne za prace 12 gminów, rozprawdając choinki, nie jest w stanie pociąć liwy już sprzedanych drzewek i wielkości najbliższych dostaw. Mało... Instytucji tej nie wiadomo — jak nam oświadczył dyr. handlowy — aby można było sprowadzić choinki nietypowe, i to w dowolnych ilościach.

Zastanawiające, także pracownica Zarządu Okręgu Lasów Państwowych wydająca zlecenia na wyrab nie wie nic o choinkach nietypowych. Wicedyrektor ZO LP, do którego skierowano dziennikarza, wprawdzie wiedział o tej możliwości zaopatrzenia rynku, ale tłumaczy — nikt z handlu ani z miesz-

kańców nie sygnalizował, że choinek w mieście nie ma.

Współ z nami zaczął działać Wydz. Handlu Prez. MRN. Jak nas poinformowała przedstawicielka tego wydziału, podjęło decyzję o zwiększeniu wyrebu choinek. Ale czy zdążą one na czas?

Pytamy dalej:

Czy decyzji takiej nie można było podjąć 3 dni wcześniej? Czy OPHO od lat prowadzące sprzedaż choinek niczego się nie nauczyło przez ten czas? Bezład organizacyjny osiągnął tu „wzwyżny”. Najgorzej, że na tym wszystkim cierpi klient. (22)

## Dzieci - dzieciom



NASZ apel o pomoc w organizowaniu „choinki” dla dzieci reńców, inwalidów i emerytów spotkał się, jak zawsze zresztą, z serdecznym zrozumieniem wśród Czytelników. Oto otrzymaliśmy pismo, w którym kierowniczka klubu fabrycznego Szcześcińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych — Krystyna GOLBIEWSKA zawiadamia nas, że klubowy zespół „DZIECI ZE SKOLWINA” zorganizował 19 bm. przedstawienie, z którego dochód przekazano Zjednoczonemu Związkowi Emerytów, Rencistów i Inwalidów na imprezę dla dzieci ich członków.

Przedstawienie nosi nazwę „FAJKA POKOJU”. Wzięło w nim udział 80 małych „artystów” pod kierownictwem J. Kaczmara i W. Banasiewicza. W imieniu dzieci reńców dziękujemy Klubowi „Papierni” za ten piękny gest.

Oto jedna ze scen widowiska pt. FAJKA POKOJU”.

## Nasz reportażyk

### Rendez-vous na medal

NA SALĘ wchodził grupkami pod opieką wychowawców, oddawałi placzki ze szatni i obiadali stolki. Dziewczęta kolorowe, młodzieży w większości w białych koszulkach i „pod krawatem”. Zapowiedziany program rozpoczął się z 40 min. opóźnieniem, ale na sali nikt nie sarknął, nikt nie tupął i nie wyrażał głośno swej dezaprobaty. A kiedy kurtylna się rozsunęła, organizatorzy muzycznego spotkania pięknie za spóźnienie przeprosili i rozpoczęli zabawę w rytmie „mocnego uderzenia”.

Big-beat. Niezdarne, trochę nonszalanckie ukłony w stronę partnerkę, na parkiecie robi się tłoczno. Młodzi chłopcy na estradzie nazywają się nieco pompatycznie „TYTANI”, ale grają dobrze. Dobrze gra również zaproszony na występ dziewczęcy zespół big-beatowy „Luna”, ponadto jedyny tego typu w Polsce.

Potem był konkurs na amatorskie wykonanie piosenki przed mikrofonem. Na estradzie zgłasza się trzech chłopców i jedna dziewczyna. To nieważne, że wykonawstwo słabnie. Są zyczące brawa i wszyscy świetnie się bawią. W przerwie między tańcami młodzi wysłuchują z uwagą melodii, które demonstruje im na flecie muzyk filharmonii. Dowiedzieli się, może po raz pierwszy, kto to był Debussy. Biją brawo.

Pani, z wierzona z Polskiego Klubu Tanczonego, demonstruje jak należy prosić partnerkę do tańca. Delikatnie i zartobliwie zwraca uwagę, że rozpięte w tańcu marymarki nie należą do dobrego tonu. Wszyscy, rozgrzani mocnym rytmem, pośpiesznie zapiniają powiewające poy. Były jeszcze pokaz figur tanczonych w wykonaniu pary z Klubu Tańca, dopisywały humoru i bezroski nastroju. A przede wszystkim była kulturalna młodzież i kulturalna zabawa. Okazuje się, że można się bawić z wdziękiem i fantazją. Przynosi to chlubę i młodzieży i organizatorom. Jeśli tak będzie na dalszych muzycznych rendez-vous w Klubie SPBM-1, przykłąsiemy jeszcze jęnej udanej imprezie. (Dyl)

